Nr. 86. Poniedziałek, 22 Marca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi Wałowa nr. 20. — Listy należy frankować. — otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesiąc kwiecień: w miejscu **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raNajwyższem postanowieniem z dnia 13 b. r. na najuniżeńszy wniosek Minices. Domu i spraw zagranicznych zamianować najmiłościwiej radcę legacyjnego kategoryi Rydygiera barona Biegeradcą legacyjnym pierwszej kateattaché dragomanatu Hugona hrabie-Logothetti honorowym sekretarzem cyjnym, a wicekonsula Ottona barona Kuhnenfeld attaché dragoma-

---

ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia rca b. r. zamianować najmiłościwiej inisteryalnego wice-sekretarza, dr. Franszka Józefa Haymerle, sekretarzem inisteryalnym *extra statum* w Ministerwie wyznań i oświecenia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raNajwyższem postanowieniem z dnia 16 b. r. przeniesionemu w stały stan ynku konduktorowi pocztowemu Franszkowi Heiniseh we Lwowie, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i chwalebnej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

W rozwikłaniu bułgarsko-rumelijskiej kwestyi nastąpił zastój w chwili właśnie, kiedy się najmniej tego spodziewano, bo w przededniu zebrania się konferencyi ambasadorów, która miała udzielić zasadniczego zatwierdzenia turecko-bułgarskiemu porozumieniu w jego zmodyfikowanej formie. To co nastąpiło, było tem większą i wcale niepożądaną niespodzianką, iż pozory zdawały się za tem przemawiać, że sprawa porozumienia pomiędzy księciem Aleksandrem a W. Portą przeszła już przez wszystkie stadya rokowań, dojrzała zupełnie i nie podlega żadnym dalszym wątpliwościom, tak, że reprezentantom Mocarstw pozostaje tylko zadanie przyjęcia do wiadomości i sankcyonowania ugody. Jak ze wszystkiego wnioskować można, opozycya księcia zwróconą jest głównie przeciw artykułowi traktującemu o nominacyi władcy bułgarskiego generał-gubernatorem Wschodniej Rumelii. Pierwotne brzmienie tego artykułu, w którym powiedziano, że „godność generał gubernatora Wschodniej Rumelii zgodnie z przepisami traktatu berlińskiego, będzie poruczoną fermanem sułtańskim na okres pięcioletni księciu Aleksandrowi i odnawianą co lat pięć, dopóki książę pozostanie wiernym sułtanowi i będzie zarządzał w sposób odpowiedni poruczoną mu prowincyą", zostało zmodyfikowanem na wniosek Rossyi co do dwóch punktów. Naprzód uczyniono nominacyę zawisłą od przyzwolenia Mocarstw, a powtóre wyeliminowano z układu nazwisko ks. Aleksandra i tylko ogólnie połączono godność generał-gubernatorstwa z księstwem Bułgarskiem. W depeszach i listach z Sofii usiłujących usprawiedliwić stanowisko księcia Aleksandra, zwracają uwagę, że gdyby odnowienie pełnomocnictwa księcia miało być zawisłem po pięciu latach od zezwolenia Mocarstw, wtedy władca bułgarski jako generał-gubernator Wschodniej Rumelii byłby zależnym od dobrej lub złej woli tego lub owego państwa, któreby mogło odmówić mu zatwierdzenia i tym sposobem spowodować nietylko pozbawienie go godności generał-gubernatorstwa, lecz i usunięcie z tronu bułgarskiego, albowiem w odnośnym układzie powiedziano wyraźnie, iż godność księcia Bułgaryi jest nierozerwalnie połączoną z urzędem generał-gubernatorstwa Wschodniej Rumelii. Specyalnie zaś przypominają, jak to przed dwoma laty opozycya Rossyi sparaliżowała kandydaturę Aleko baszy na generał-gubernatora rumelijskiego, pomimo, że zgadzały się na nią wszystkie inne mocarstwa, a Wys. Porta popierała ją jak najusilniej. Wobec tego książę miał sformułować swoje żądanie w ten sposób: Albo należy poruczyć mu godność generał-gubernatora bez oznaczenia terminu, lub też restytuować pierwotny układ, mocą którego ponowna nominacya ma nastąpić na podstawie fermanu sułtańskiego, bez odwołania się do aprobaty mocarstw.

Dyplomacya europejska czyni w Sofii wszelkie możliwe zabiegi, aby nakłonić księcia do ustąpienia z zajętego w ostatniej chwili stanowiska, które przedewszystkiem przysparza trudności Wys. Porcie, i może przyczynić się do podsycenia aspiracyj Helenów. Rzeczywiście też w chwili w której pokazało się, iż rachunek pomiędzy Bułgaryą i Turcyą nie został jeszcze uporządkowany, i że Wys. Porta nie ma jeszcze rąk wolnych, zapędy wojownicze w Grecyi objawiły się na nowo z podwójną siłą. Ze względu więc na groźne objawy w Atenach, gabinety europejskie pracują z całem wytężeniem nad dziełem turecko-bułgarskiej ugody, a można mieć wszelką nadzieję, iż zabiegi te zostaną ostatecznie uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Lwów, 22 marca.

Pisząc niedawno o tworzeniu się na niektórych rzekach zatorów, wzbudzających obawę powodzi, zauważyliśmy, że rządowe organa techniczne w danym razie nie zaniechają niczego, coby mogło całkowicie lub częściowo uchylić, albo przynajmniej zmniejszyć niebezpieczeństwo. Zachodzi obecnie dalszy powód obawy. Z różnych stron kraju dochodzą wiadomości o bardzo znacznej ilości nagromadzonego śniegu, który w razie nagłej odwilży, jaka wobec spóźnionej wiosny nie jest nieprawdopodobną, spowodować może wezbranie rzek i potoków i sprowadzić ponowną na kraj klęskę.

Ażeby zapobiedz klęsce, a przynajmniej ograniczyć ją w danym razie do rozmiarów, o ile to leży w ludzkiej mocy, najmniejszych, wezwane zostały władze państwowe, aby z przybraniem sobie doświadczonych i rozważnych mężów zaufania, bezzwłocznie obmyśliły środki zaradcze, jakie ze względu na stosunki powiatu, i ze względu na grożące pewnym okolicom niebezpieczeństwo, okażą się potrzebne, i to nietylko takie środki, któreby choć w części odwrócić mogły klęskę, ale także i takie, któreby w razie powodzi służyły do ratowania ludzkiego życia i mienia, oraz do pierwszego zaopatrzenia dotkniętych powodzią. W powiatach, przez które przepływają znaczniejsze, a wylewem grożące rzeki, zbadać mają naczelnicy władz powiatowych, czy istniejące ochronne budowle wodne, jako to: wały, tamy etc. znajdują się w dobrym stanie, lub, czy potrzebują naprawy, ażeby mogły skutecznie oprzeć się

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

X.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem Mleczko jadł objad u Mru- i bardzo tam było wesoło. Pięć osób dzi-o przy stole, bo i Pietraszka przy nim dzono, a Mruk nie żałował wina, któjego żona chowała w komorze. Wszyscy zadowoleni, Mruk i Mruczycha nadzieodzyskania łaski u Kasztelana, Pietraszek Rybka jako już prawie zmówieni a i Mleko także był kontent, bo był przekonany, że miarka Abrahama już się przebrała, szyscy możni są przeciw niemu a więc za parę dni i fama publiczna jednogłośnie go czci i wiary odsądzi, zaś jak się to stanie, to już tam, jak zwykle, jakoś sa- siebie się zrobi, że mu ludzie karkręcą.

Kiedy o tem mówiono, Mruczycha takbyła takiego zdania, jednak dodała do tego:

— Dziękuję Bogu, że mi pozwolił znosię pokazać Kasztelanowi i mieć pewną nadzieję, że mnie kiedyś uwolni z mego więzienia — a przecież mam takie przeczucie, że póki ten łotr Abraham żyje, ja nie wrócę do Hoczwi. Aż jak go kiedyś ktoś zgładzi, to dopiero wtedy mi Kasztelan całkiem przebaczy.

— Ot, jakieś to zabobony! — zawołał Mleczko. Babska-to rzecz, wierzyć w przeczucia. U mnie to najlepsze przeczucie, co mój rozum mi przepowiada. A tutaj ja wcale tego nie widzę, ktoby kark skręcił Abrahamowi. Kasztelan miał racyę, mówiąc, że nikt przeciw niemu nie poszle chorągwi. Toż i on nie taki głupi, aby czekał na to, bo i coby tu robił? Spali jeszcze jakie miasteczko a jak obaczy, że się w niem tak nie obłowi, jak w Balogrodzie, boć nie wszędzie żydzi chowają skarby po swoich bóżnicach, to sobie pójdzie z wiatrem jak przyszedł. A potem w rok albo dwa lata dowiemy się znowu, że jest gdzie u Wenetów albo i dalej. Jeno to jedno pożal się Boże! że tu w naszej Polsce wolno każdemu tak ludzi uciskać i niemasz sprawiedliwości na takich gwałtowników. Trzebaż przynajmniej postarać się o to, aby go osądzono zaocznie — i ja się o to postaram.

To rzekłszy, wstał od stołu i powiedział:

— Pietraszek! chodź ze mną na miasto, obaczymy raz jeszcze, co te niebożęta tam robią.

Jednak z nim razem Mruk i Mruczycha i Rybka wstali także od stołu i wyszli.

Już wtedy było ze trzy godziny z południa. Na rynku jeszcze dużo żydów leżało, mianowicie kobiet i dzieci, mężczyźni zaś poszli przypatrywać się pogorzeliskom, gdzie chrześcijańscy mieszkańcy trochę chłopów spędzili i rozbierali niedopalone domostwa. Straszne tam jeszcze się odkrywały widoki, bo tu i ówdzie wyciągano z pod zgliszczów podruzgotane albo na pół zwęglone ciała tych, którzy nie uspieli uciec z płomieni. Było tam najwięcej starych kobiet i dzieci z roztrzaskanemi głowami, z innych powypływały wnętrzności, gdzieindziej leżała ręka lub noga a jej właściciela nie można było odszukać. W jednem miejscu był tłum większy niż w innych i hałas się stamtąd podnosił. Tam tedy Mleczko pociągnął, idąc naprzód z Mrukiem i Pietraszkiem i ciągnąc kobiety za sobą. Lecz nagle stanął i oczy szeroko otworzył. Zaledwie sam sobie wierzył — a przecie tak było, jak widział.

Pomiędzy chłopami i mieszczanami stał Szumiło a koło niego z dziesięciu ludzi zbrojnych w pałasze, muszkiety i pistolety. Sześciu z nich było ubranych w mundury dragońskie a czterej z szlachecka, jakoż i było widać po ich minach, że była to istotnie drobna szlachta z kategoryi owych rębaczy, co to ich widać po wszystkich sejmikach, zajazdach i bitwach granicznych, gdzie się komukolwiek najmują do gardłowania, do napadów, do bójki, w czasie zaś bezrobocia włóczą się po jarmarkach, odpustach, praźnikach, albo też oblegają trybunały i sądy, ofiarując się na świadków, choćby nawet i do fałszywej przysięgi. Szumiło krzątał się na ich czele, zachęcając chłopów do ratowania i rozdając pomiędzy nich hojną ręką pieniądze, temu tynfa, drugiemu dwa a trzeciemu i więcej.

Mleczko zmierzył swem doświadczonem okiem znaczenie tego zjawienia się Szumiły i rzekł do Mruka:

— Oto zuchwalec! jeszcze i piaskiem rzuca nam w oczy! Gdybym tu miał moich dragonów, zarazbym na niego uderzył.

Ale Mruk się bardzo nad tem zamyślił i odpowiedział:

— Niewiem ja, co mam o tem rozumieć, bo już złodzieje nie zwykli się pokazywać *in loco delicti*.

— Głupiś! — rzecze do niego Mleczko, widać, że nie znasz Kozaków. To też i nie to mnie zastanawia, że on się tu pokazuje, jeno że ma tę szlachtę przy sobie.

Jakoż zaraz roztrącił chłopów, przystąpił do Szumiły na parę kroków i zawołał:

— Czołem, mospanie Szumiło! a skąd to Waść tutaj się wziąłeś?

Na to Szumiło ukłonił mu się czapką i odpowiedział:

— Zdrów, panie Mleczko. Szedłem obławą przez góry, bom czuł, że na Bałandzie się kryją opryszki, podobno Wulfowe to niedobitki, nocował w Rabach, dziś rano się dowiedział, że Balogród pogorzał, więcem tu dobiegł, biednym ludziom na pomoc.

— Właśnieś wczas przyszedł! — rzekł Mleczko, — a co to ty masz po Rabach buszować, przecie wiesz, że to moja jest juryzdykcya.

— Jużci wiem, — odpowiedział Szumiło, — ale gdybym ja czekał, aż wy się ruszycie, to ludzie Wulfa ze mnie skóręby zdarli. A trudno mi z nimi żartować, bo mi zapowiedzieli, że za Wulfa pasy ze mnie drzeć będą, ze mnie i ze Starosty.

A wtedy Mruczycha już nie mogła wytrzymać i zawołała do niego:

— Ot, nie brechałbyś tym psim głosem kozackim, bo ci też nikt nie uwierzy. Nie dosyceś narabował tej nocy, toż przyszedłeś obaczyć, czy ci się nie uda jeszcze co zwarować.

Na to Szumiło rzucił na Mruczychę takiemi oczyma, że prawie iskry z nich się sypały, Mleczko w głos się roześmiał, Mruk machnął ręką na żonę, ażeby się nie odzywała — a wtem zbliżył się do tego miejsca Kasztelan, za nim zaś przyszli Xiądz Kantor i Borowski.

Kasztelan, obaczywszy Szumiłę, bardzo

naciskowi wezbranej wody. Jeżeliby zachodziła potrzeba, zarządzone ma być pogotowie ludzi na wypadek, gdyby budowle ochronne zostały przez wezbraną wodę uszkodzone, i wymagały natychmiastowej naprawy; celem zapobieżenia przerwaniu wałów lub tam, gdzie tego potrzeba wymagać będzie, ma być przygotowana dostateczna ilość łodzi ratunkowych z przeznaczeniem uzdolnionych wioślarzy, oraz obmyślany sposób, w jakiby mieszkańcy gmin, najbardziej zagrożeni wylewem, mogli w czas być ostrzeżeni o zbliżającem się niebezpieczeństwie tak, by daną im była możność, siebie i swoje mienie w miejsce bezpieczne schronić. Nad ścisłem przestrzeganiem ewentualnie wydanych zarządzeń rozciągniętą zostanie kontrola tak, ażeby środki ratunkowe w razie potrzeby były natychmiast pod ręką.

Rada państwa.

(XXXI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 19go marca. (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Wiceprezes Ryszard Clam-Martinitz zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu; na krześle opróżnionem przez dymisyę bar. Piny, zasiadł sprawujący Ministerstwo handlu szef sekcyi bar. Pusswald. Loże i galerya przepełnione.

Prezes gabinetu hr. Taaffe zabiera głos i oznajmia: Jego Ces. Król. Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznem z dnia 16 b. m. raczył Ministra handlu Feliksa bar. Pino na własne jego żądanie zwolnić w Łasce z urzędu i powierzyć tymczasowo kierownictwo Ministerstwa handlu szefowi sekcyi tegoż Ministerstwa, tajnemu radcy Karolowi bar. Pusswaldowi. Mam zaszczyt przedstawić wys. Izbie Jego Eksc. bar. Pusswalda. — Bar. Pusswald przedstawia się Izbie ukłonem, na co Izba ukłonem odpowiada.

Po odczytaniu spisu petycyj przystępuje Izba do porządku dziennego.

Uchwalone przez Izbę wyższą rządowe projekty ustaw o pomnożeniu fideikomisu imienia hrabiów Herbersteinów i fideikomisu imienia baronów Ludwigstorffów, [illegible] akt addycyonalny do pa[illegible]

[illegible]wo objął prezes Smolka.

Następują rozprawy budżetowe. — Do głosu przeciw budżetowi zapisali się pp.: Eigner, Hallwich, Pirquet, Menger, Pacher, Pickert, Tomaszczuk, Russ, Derszatta, Wrabetz, Fuss, Ausserer, Heilsberg, Wencliczke, Kraus, Steiner, Pauer, Prade, Polak, Knotz, Bendel, Carneri, Krzepek, Schwab, Wegscheider, Pernerstorfer, Sturm, Nischelwitzer, Nitsche, Weitlof, Tausche, Sigmund, Proskowetz, Moscon, Schier, Kindermann, Auspitz, Siegl, Roser i Herbst; za budżetem pp.: Raicz, Lorenzoni, Vošniak, Dzieduszycki, Zehetmayr, Madejski, Mikyszka, Skopalik, Ozarkiewicz, Mochnacki, Tonner, Rogl, Czartoryski, Siengalewicz, Weber, Zaczek, Bertolini, Malfatti, Gentelini, Bazzanella, Aloizy Liechtenstein, Wurm, Brandis, Ciani i Czerkawski.

Pos. Eigner oświadcza, że wytknął sobie ciasne granice; chodzi mu tylko o moralny bilans sześcioletniej gospodarki gabinetu hr. Taaffego i prawicy, o bilans z jednej strony z tego, czego słusznie można było się spodziewać, z drugiej strony z rzeczywistych wynikłości. Do tego, czego było można spodziewać się, nie zalicza nawet własnych obietnic Rządu, bo lewica z góry była przekonana, że się nie spełnią, a to z dwu przyczyn: raz że Rząd chciał stanąć ponad stronnictwami, co było nie konstytucyjnie, skoro każdy rząd powinien przyłączyć się do stronnictwa, które w jego przekonaniu najlepiej reprezentuje interesa państwa, nie zaś puszczać losy państwa na fale niezgody stronnictw luźnie powiązanych; a potem dla tego, że weszli do Izby deklaranci czescy, którzy zaprzeczają Izbie i samym sobie jakiego bądź prawa do obradowania o losach Austryi. Po jednej stronie rachunku bilansowego stawia tedy mowca jedynie to, że można było spodziewać się, iż od r. 1879, nic się w państwie nie pogorszy, a po drugiej stronie rzeczywiste pogorszenie. Na dowód pogorszenia przytacza językowe obrady sejmów praskiego i lwowskiego; waśnie językowe w krajach alpejskich, gdzie do r. 1879 było spokojnie; zburzenie owoców ustawy szkolnej w Górnej Austryi, gdzie przedtem z taką ochoczością poniesiono wielkie ofiary na rzecz wykonania jej. Tu mowca wtrąca zapowiedź, że skoro tylko Niemcy klerykalni dopną zupełnie celu swojego, t. j. zaprowadzenia szkoły wyznaniowej, chociażby z poświęceniem żywotnych interesów państwa, od tej chwili żaden z nich nie będzie już należał do słowiańskiej prawicy. Podejmując zaś swoje wywody bilansowe, przytacza jako ostatni czynnik ujemny tę okoliczność, że wniosek taki, jak Scharschmida, musiał wyjść od mniejszości, czego żaden stary Austryak nie pojmie, i że Rząd chłodno względem niego się zachowuje. Mowca kończy tem, że, chociaż czasem Opatrzność zsyła plagę na ludy oszołomione, to jednak po[illegible]iwa stara Austrya zasłużyła sobie na [illegible] ezwa do prawicy. [illegible]

[illegible] Raicz [illegible] żale ludu słoweńskiego na Rząd zpowodu niewykonywania zasady równouprawnienia. Wbrew konstytucyjnej praktyce państw innych gabinet hrabiego Taaffego posługuje się wciąż dawnym materyałem urzędniczym (*wesołość*), a to w duchu wynarodowienia Słoweńców. Ludność półtoramilionowa nie ma ani jednej szkoły średniej z słowieńskim językiem wykładowym, gdy tymczasem o wiele mniej liczni Włosi mają cztery gimnazya. Słoweńcy nie zazdroszczą tego Włochom, chcą tylko równości; Rząd zaś nie wykonywa uchwalonych przez Izbę na rzecz ludności słoweńskiej rezolucyj. Poseł Wurmbrand jako przewodniczący styryjskiego Wydziału krajowego powiedział, że równe prawo należy się tylko plemienom równego znaczenia. Jest to oryginalny komentarz do poręczonego konstytucyą równouprawnienia. Gdyby tylko plemiona wyższego znaczenia opłacały podatki z krwi i z mienia, gdyby te tylko pielęgnowały umiejętność, słowa te miałyby jeszcze jakieś znaczenie; w dzisiejszych atoli okolicznościach jest to zarozumiałość pochodząca z szlacheckiej wprawdzie, ale mętnej mózgownicy. W Celii nawet żyd został w roku zeszłym nauczycielem gimnazyalnym wbrew rozporządzeniu cesarza Maksymiliana I., nakazującemu wygnanie wszystkich żydów z Styryi. Rozporządzenie to, wydane przed czterema wiekami na podstawie umowy z stanami styryjskiemi, okupiła Styrya sumą 38.000 zł. zapłaconych cesarzowi; a wszakże konstytucya nie zniosła go (*wesołość na lewicy*), jak wogóle umowy mogą być tylko rozwiązane, nie jednostronnie znoszone. Wyłuszczywszy żądania Słoweńców co do szkół średnich, seminaryów nauczycielskich, szkół ludowych, nadzoru szkolnego i używania języka słoweńskiego w urzędach na terytoryum słoweńskiem, zapytuje mowca Rząd, czy myśli stosować się już do rezolucyj i do przepisu o równouprawnieniu; a prosi o odpowiedź jasną, bez frazesów, bo do tego zastosują się posłowie słoweńscy w dalszem postępowaniu. Rozpaczliwe położenie Słoweńców jest tego rodzaju, że ludność ta mogłaby odmówić podatków i rekruta, bo nie na to poświęca państwu mienie i krew, żeby być pozbawioną praw, lecz żeby używać równych praw z innymi (*prezes dzwoni:* muszę przestrzedz pana posła, że mowy czytać niewolno.) Skończyłem już; gdybyśmy tu w języku ojczystym mówić mogli, byłoby to co innego. (*Smiechy na lewicy; brawo! brawo! z prawicy*).

Pos. Hallwich nazywa mowę preopinanta (*głos z lewicy*: prelegenta!) płodem mimowolnej komiki, po której trudno mu będzie znaleźć w Izbie nastrój, jakiego pożąda dla swojej mowy. Jeżeli mowa pos. Raicza była zbyt rządową — powiada mowca — to nie dziwcie się niczemu z tego, co ja powiem przeciw Rządowi. (*Wesołość na lewicy.*) Teraźniejsza polityka wewnętrzna nie toczy się około osi austryackiej ani też słoweńskiej. Chodzi w niej o Czechy. Kwestya czeska była już przed siedmiu laty, ale w tym czasie zaostrzyła się i zmieniła się na [illegible]ską i ta stoi teraz na pierw[illegible]

[illegible] niejednemu się samo. [illegible] państwa, w każdem politycznem czy niepolitycznem stowarzyszeniu Czechii, w każdym dzienniku autonomistycznym toczą się od czasu do czasu dyskusye o rozkładzie państwa. Skoro je przeciwnicy uważają za stosowne, ja poczytuję sobie za święty obowiązek pomówić raz o tym samym przedmiocie z naszego stanowiska. Dwa lata temu, gdy na porządku dziennym stał wniosek Herbsta o zniesienie rozporządzenia językowego, wydanego w r. 1880 dla Czech, udowodniłem, że prezydent wyższego sądu krajowego w Pradze, rozpisując konkursy na wakujące posady sędziów, urzędników i woźnych sądowych, wymaga na wszystkie powiaty w Czechach znajomości języka czeskiego. Wiadomo, że z pomiędzy Niemców zrodzonych w Czechach zaledwie setna część zna język czeski; w ten sposób tedy wszyscy Niemcy są wykluczeni od ubiegania się o posady sędziowskie. (*Tak jest! z lewicy.*) Nawet do ławy sędziów przysięgłych bywają nieprzypuszczani. Słowem, dzięki rozporządzeniu językowemu z r. 1880 sądownictwo w Czechach jest od góry do dołu zczechizowane. Tak samo jest w administracyi politycznej od czasu, gdy teraźniejszy wicekról objął rządy; żąda się języka czeskiego nawet w okolicach najzupełniej niemieckich; na każdem biurze, nad każdą ložą odźwiernego wypisano: *nix dejcz!* (*Wesołość na lewicy*) Taki stan rzeczy można przyrównać chyba do rossyjskiego; albo biały car nauczył się tego od Czechów, albo Czesi od białego cara. (*Brawo! brawo! z lewicy.*)

Poseł Wurmbrand ma słuszność, twierdząc, że w rossyjskich prowincyach Nadbałtyckich nie zagrażają niemczyznie większe niebezpieczeństwa, jak w niemieckiej części Czech. (*Brawo, brawo z lewicy.*) Nie dość na sądownictwie i administracyi politycznej. Dnia 24 lutego r. 1885 wyszło rozporządzenie ministeryalne, mocą którego bez zezwolenia namiestnika w Czechach nie może być ustanowiony przy poczcie lub telegrafie żaden praktykant, żaden elew, żaden urzędnik, co więcej, nawet do odznaczenia przez Cesarza nikt bez zezwolenia namiestnika proponowany być nie może. W czasie od dnia 1 kwietnia do końca roku zeszłego obsadzono na podstawie tego rozporządzenia na samym obszarze chebskiej Izby handlowej, gdzie nie ma ani jednej gminy czeskiej, siedmnaście posad pocztmistrzów protegowanymi Czechami z pominięciem starszych i zasłużeńszych Niemców. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy.*) Łatwo wyobrazić sobie, co się dzieje, gdzie rzeczywiście znajdzie się w powiecie tu i ówdzie wieś czeska. W oczach teraźniejszego namiestnika, Czechy stanowią całość prawno-polityczną, językiem urzędowym tego państwa czeskiego jest czeski. Niemiecka część Czech musi być zczechizowana; taka jest stanowcza jego wola. Niemiecka część Czech nie ma więcej ludności czeskiej, jak Górna lub Dolna Austrya. Gdyby więc ową praktyczną potrzebę, którą Rząd w Czechach się zasłania, wszędzie zaspokajać chciano, wypadałoby wydać rozporządzenie językowe na rzecz Czechów we wszystkich krajach koronnych. (*Pos. Knotz:* tak też będzie!) Co więcej, wypadałoby może wydać je dla całego świata, boć wiadomo, że gdy Kolumb odkrył Amerykę, zastał tam gdzieś w górach napis zagadkowy, który odcyfrowano jak następuje: „Tu oderwana skała zabiła trzech ludzi i czterech Czechów“. (*Wielka wesołość na lewicy.*) Nakoniec prowadzi się propagandę czeską za pomocą szkół ludowych, które gminy niemieckie zakładać muszą dla napływowego żywiołu czeskiego. Dawniej napływ robotników z Czechii do miast w niemieckich Czechach starał się czemprędzej spłynąć w ludności rodzimej, posyłał dzieci do szkoły niemieckiej, i tu dzieci się germanizowały. (*Pos. Gregr:* czy to słusznie!)

Dziwi mię, że pos. Gregr uważa to za coś niebezpiecznego, który nie byłby dziś Czechem, gdyby rodzice jego nie byli z nim wywędrowali z niemieckiego miasta Steyr w Górnej Austryi do Czechii. (*Brawo! brawo! z lewicy*). Dziś inaczej; dzieci nie uczą się po niemiecku; tworzą się czeskie *besedy*, członkowie ich czują się panami kraju całego, bo naród ich jest u steru, a namiestnik jest ich najłaskawszym patronem. W ten sposób powstają w oczach namiestnika gminy mieszane, a to jeszcze finansowym kosztem gmin niemieckich. W ostatnich czasach namiestnik zakroił także na szkoły przemysłowe jako środek do dopięcia swego celu. I tak wszystko, co tylko do ręki weźmie, traktuje z czeskiego stanowiska narodowego. Młodzież nasza czeka przyszłość bez pociechy. Ojcowie płacą podatki, synowie dają państwu krew swoją aż do 42go roku życia, ale do piastowania urzędów są niezdolni i niegodni. Gdzież podzieje się patryotyzm i lojalność? (*Brawo! brawo! z lewicy*). Zabijacie miłość kraju rodzinnego, a bez tej miłości gdzież [illegible] podstawa prawdziwego patryotyzmu? [illegible] wyszydzacie [illegible] deklaranci [illegible] moskiewscy [illegible] niespokój między [illegible] mi) — raz na rok musicie to usłyszeć, (*wielka wesołość na lewicy*) — Napoleonowi wskazywali najkrótszą drogę do Austryi i z góry usłyszeli zarzut o zdradę kraju, zaledwie tutaj stanęli w szeregach większości, aliści wykierowali się na polityków wzorowych, którzy dowodzą nam patryotyzmu swego tem, że podają nasz patryotyzm w podejrzenie. Zapytacie, czego chcemy? Otóż my Niemcy czescy chcemy tylko zrównania nas z Niemcami po innych krajach koronnych. (*Tak jest! z lewicy*).

Chcemy, aby my i dzieci nasze miały możność służyć państwu i krajowi rodzinnemu nie doznając gwałtu ani samowoli Rządu. (*Oklaski z lewicy*). Tegośmy żądali we wniosku o cofnięcie rozporządzenia językowego. Przeszliście nad nim do porządku dziennego i pomnożyliście rozgoryczenie; wskazaliście nam jedyny sposób wyjścia: administracyjny podział Czech. Nie nowy to pomysł, bo wszakże w r. 18[illegible] sami Czesi tego żądali. Dziś także uważa[illegible] go za rzecz godną dyskusyi, ale chcą, żebyśmy niegodnie wyrzekli się języka niemieckiego jako państwowego. Jest to wskazówka dla Rządu, że robią nam nadzieję co do podziału Czech pod warunkiem, byśmy zapomnieli o całości państwa. (*Ironiczne brawo! z lewicy*). Że mimo to obstajemy przy wniosku o niemieckim języku państwowym, dowodzimy tem, iż interes państwa przenosimy ponad nasz interes narodowy. Walczymy jeszcze za państwo i jego jedność, za wolność i postęp; ale nam utrudnia tę walkę niemieckie duchowieństwo katolickie. Aby się pozbyć tej przeszkody, zaczynaja Niemcy czescy przechodzić na starokatolicyzm (nowy protestantyzm), i tylko obawa ciężarów pieniężnych powstrzymuje nas od gromadnego odstępstwa; bo nie wyznanie katolickie nosi ludność nasza w sercu, lecz narodowość niemiecką. Przyznaję, że Rząd tego wszystkiego nie chciał i nie przewidział. Pewien polityk powiedział przed 250 laty, że niewielki rozum światem rządzi. Nie jestem tyle niedelikatny, żeby to wprost do gabinetu hr. Taaffego zastosował; ale to wiem i my wszyscy wiemy, że nigdy jeszcze nie rządzono państwem tak drobnostkowemi, tak lichemi środeczkami, jak rządzona jest nasza biedna Austrya za czasów hr. Taaffego. (*Przeciągłe oklaski z lewicy*).

Pos. Bertolini oświadcza, że [illegible]

---

się zdziwił i rzucił okiem na Xiędza Kantora, Szumiło mu się do kolan pokłonił i stał przed nim z gołą głową, więc Kasztelan zapytał go o to samo, co Mleczko. Szumiło też odpowiedział to samo. Więc Kasztelan pytał go dalej:

— A dużo to tam tych ludzi Wulfowych się włóczy po górach?

— Będzie ich z kilkadziesiąt.

— A powiedz-że mi, dlaczego to niektórzy chłopi wystawiają przed chałupami osmolone tyki z zielonemi wieńcami?

— Bo proszę jaśnie pana Kasztelana, takie hasło im ludzie Wulfowi wydali. Który gospodarz tykę wystawi, ten trzyma z nimi i daje im pomoc w potrzebie, i temu już nie zrobią nic złego.

— A gdzież jest twój Podstarosta?

— Proszę jaśnie pana, Starosta od sześciu tygodni leży w Telepowcach, zimnica go tłucze. Byłem u niego przeszłego tygodnia, nawet nie mógł się ze mną rozmówić, może się już nie obaczy.

Na to Kasztelan spojrzał na swego brata a ten mu powiedział po francusku:

— Jużci to kłamstwo.

Zaczem Kasztelan odwrócił się od Szumiły i nawet nie kiwnąwszy mu głową, szedł ku powozom.

Za nim szli Kantor, Borowski, Mleczko i Mruk. Kasztelan bardzo był zamyślony i milczał.

Dopiero kiedy przy powozach stanęli, spojrzał na Mleczka i rzekł:

— Cóż ty na to powiadasz? bo przecie ty masz najwięcej doświadczenia w tych rzeczach.

— Proszę pana Kasztelana, — rzekł Mleczko, — wszystko to brechnia. Znam ja się dobrze na tych sztukach kozackich. To Szumiło sam bóżnicę zrabował a Abraham pilnował tego rabunku *in persona*. Poznało go wielu ludzi stojącego na koniu a ja sam go widziałem, kiedy ujeżdżał z pożaru. Zbiorę ja na to świadków, więcej jak trzeba.

Kasztelan słuchał go w wielkiem zamyśleniu a potem spytał:

— A cóż to są za ludzie Wulfowi? kto każe chłopom tyki wystawiać przed chałupami?

— To oni sami, — rzecze Mleczko, — nie masz tu żadnych ludzi Wulfowych. A jeśli są, to z nimi trzymają. Gdyby tak było czem, to jenoby zaraz Szumiłę wziąć w łyka wraz z jego ludźmi i do grodu odstawić.

— Ba! weź-że go, — odpowie Kasztelan, — widzisz, jak uzbrojony, a jeszcze pewnie ma więcej ludzi gdzie w krzakach. A my całkiem bezbronni!

Zaczem jeszcze chwilkę pomyślał a potem dodał:

— Postępuj-że, jak ci się zdaje, jeno rozumnie — a nie daj tam bastyonu wyrwać z pod siebie, boby mi jeszcze zabrał całe dobra Ciśniańskie. A już ja się o to postaram, aby nam jaki sukurs przysłano. Nie na to przecież służymy Rzeczypospolitej naszem zdrowiem i mieniem, aby nas z żonami i dziećmi wydała takim awanturnikom na pastwę. Borowski! jedźmy.

A Borowski, który właśnie rozmawiał z Xiędzem Kantorem i Mrukiem, rzekł na to:

— Jedźcie wy sobie z Bogiem. Ja jeszcze z Mleczkiem i Mrukiem tutaj na oka mgnienie zostanę, bo chciałbym też Dyma odszukać i z nimi się dobrze namówić.

Zaczem Borowski został, a Kasztelan z Xiędzem Kantorem odjechali do Hoczwi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wieńscy w trudnem znajduje się położeniu, ilekroć ma mową lub głosowaniem wyrazić swój stosunek do Rządu, który w germanizowaniu dalej się posuwa od któregokolwiek Rządu dawniejszego. Od wieków — powiada mowca — należymy do Austryi, a żadnemu Rządowi, prócz teraźniejszego, nie zamarzyło się zaprowadzać u nas ustawicznie szkoły niemieckie i żadnemu nie śniło się uważać znajomości języka niemieckiego za charakterystyczne znamię usposobienia austryackiego lub nakazywać wyuczenie tego jako rzecz nieodzowną w interesie państwa. Z tych przyczyn powinnibyśmy właściwie głosować przeciw teraźniejszemu Rządowi. Z drugiej strony atoli nie możemy łączyć się z opozycyą, skoro ta wszystko, co hr. Taaffe uczynił, uważa jeszcze za zbyt mało i chciałaby pójść jeszcze dalej. Dowodzi tego najnowszy wniosek językowy. Między wszystkiemi językami w Austryi pierwszeństwo należy się niemieckiemu, i tego nikt mu nie zaprzecza, ale co innego już, gdy Niemcy tem zadowolić się nie chcą, lecz pragną rozszerzenia języka swego na wszystkie gałęzie życia publicznego i na wszystkie kraje. Te zachcianki lewicy grożą nam niebezpieczeństwem. Skoro lewica we wniosku swym powiedziała, że przez Austryę rozumie tylko panowanie Niemców, musimy na zapytanie, ażali chcemy Austryi, czy nie, odpowiedzieć, że takiej Austryi, jakiej chce lewica, my nie chcemy. Z tych tedy przyczyn i w nadziei, że Rząd teraźniejszy przynajmniej zatrzyma się w zapędach germanizacyjnych, wybierając mniejsze z dwojga złego, głosować będziemy za budżetem.

Pos. Pirquet: Nie będąc pesymistą, uważam jednak sytuacyę państwa za niebezpieczną. Ministerstwo skierowało łódkę na wiry. Będę głosował za budżetem, ale otwarcie wyznaję, że jestem politycznym przeciwnikiem gabinetu teraźniejszego, a to dla jego dążności do rozszerzenia autonomii prowincyj. Zwalczam tedy Rząd ze stanowiska wielko-austryackiego Ponieważ Austrya nie jest państwem jednolitem, a w stosunku z Węgrami dualizm stał się koniecznością, przeto zadaniem Rządu powinno być: starać się przynajmniej w tej tu części Monarchii podtrzymać jedność państwową, a więc hamować autonomistyczne dążności. cząstek. Dualizm z Węgrami uważam za ostateczne ustępstwo monarchii na rzecz części składowej. Nie mówię, iżby było za późno; ale największy już czas powstrzymać te zapędy autonomistyczne, a to już ze względu na naszą armię. Armia podzielona jest na korpusy terytoryalne; okoliczność ta w połączeniu z represyą języka państwowego wzbudza obawy. Uwagi wypowiedziane przez ministra wojny w delegacyi uważam za ważną przestrogę. Charakteryzuje to Rząd i urzędnictwo rządowe, że nie obchodzono uroczyście rocznicy konstytucyi. Szczególnie nie mogę tego wybaczyć Polakom, którzy sami przyznawają, że im w Austryi lepiej się wiedzie niż w Prusach i w Rossyi, a którzy, jak się zdaje, nie chcą uznać, że zawdzięczają to konstytucyi. Ubolewam nad podziałem parlamentu naszego na kluby narodowe, czego zły przykład dali Polacy; ubolewam też nad ukonstytuowaniem się klubu narodowego po stronie tych, którzy przeciw Słowianom podnoszą teraz sztandar niemiecki. W ten sposób podział parlamentu na stronnictwa polityczne na długi czas jest powstrzymany. Zwalczam wszelkie skrajne żywioły, a więc też antysemitów. Dotychczas wszelka nienawiść, plemienna, religijna, narodowa, była własnością warstw niższych. (*Brawo! brawo! z lewicy*). Że dziś ludzie wykształceni także pielęgnują zasady sprzeczne ze sprawiedliwością, wolnością i równością, uważam to za obłęd umysłowy. (*Huczne brawo! z lewicy*). Ubolewam także nad tem, że waśń językowa w Czechach przybrała tak wielkie rozmiary. Czyżby nie było sposobu, żeby ją zażegnać? Czyż granice prowincyj są rzeczywiście jakiemś *noli me tangere?* Czyż nie można by czeskiem pociągnąć linij granicznych we dle języków? Podział Czech wydaje mi się rzeczą godną dyskusyi. W r. 1854 oręż francuski w imię zasady narodowościowej zabrał nam Medyolan i oddał go państwu włoskiemu. Jakież wówczas było przekonanie konserwatystów? Że rozpowszechnienie tej zasady może rozszarpać Austryę w kawałki. Czyżby to przekonanie i dziś nie miało być trafne? Na podstawie tej zasady Austrya nic jeszcze nie zdobyła, ale niejedno straciła i jeszcze stracić może. Czyż nie wiecie, panowie, lub wiedzieć nie chcecie, że po roku 1860 na podstawie tej zasady przy pomocy Napoleona, miało powstać nowe państwo polskie? Wówczas więcej wierzono w Polskę, niż w zjednoczenie Włoch. Czyż to marzenia tylko, co marzą Słowianie w Austryi i Słowianie na Węgrzech? Powiadam wam, że to więcej niż marzenia. Nie poczytuję też nikomu za zbrodnię, że marzy po narodowemu Zbyt potężnie oddziaływa język i historya na ducha, na fantazyę, na pożądliwość człowieka. Ale tego niech nam nikt nie mówi, że w tych krajach, gdzie tak marzą, a nie u nas raczej jest warownia Austryi. Poczytuję za zadanie rządu, żeby takim pożądliwościom sprzeciwiał się, a starał się, by każdy z osobna ponosił ofiary dla całości. Poseł Hausner niedawno powiedział, że porównanie parlamentaryzmu węgierskiego z naszym byłoby dla nas upokarzające. Prawda, że to nas upokarza, iż w parlamencie węgierskim p. Tisza, gdy mówi o potrzebie panowania w państwie tego plemienia, które ma bezwarunkową lub względną większość, zyskuje oklaski wszystkich stronnictw. Ja zaś powiadam: czem na Węgrzech są Madziarowie, tem dla Austryi są Niemcy i tem pozostaną. (*Huczne brawo! z lewicy*) Będę głosował za budżetem; zapisałem się był do głosu przeciw budżetowi dla tego tylko, że jestem przeciwnikiem Rządu teraźniejszego. Spodziewam się, że prezes gabinetu rychło zawróci. Misyę pojednania pojmował rzetelnie, ale środków użył niewłaściwych. Za nadto związał się z narodowcami, z żelazną obręczą prawicy. Spodziewam się, że ta obręcz zardzewieje, że wytworzy się zdrowy podział parlamentu na stronnictwa polityczne i że nastanie polityka stosowniejsza dla całości państwa austro-węgierskiego. (*Oklaski z lewicy*).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Promber interpeluje Ministra oświecenia w sprawie nadania pewnemu dyrektorowi gimnazyalnemu w Morawie funkcyj należących do Rady szkolnej, a to wbrew morawskiej ustawie krajowej.

Pos. Wrabetz interpeluje Ministerstwo handlu w sprawie rozporządzenia o wypłacaniu przekazów pocztowych przez listowych za opłatą 5 ct., co stanowi nowy podatek.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 15. Następne jutro.

(*XXXII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 20 marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Petycye z Galicyi w sprawie święcenia niedzieli po chrześciańsku i w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego, coraz liczniej nadchodzą.

Na porządku dziennym ciąg dalszy ogólnych rozpraw budżetowych.

Do głosu za budżetem zapisał się jeszcze poseł Heinrich.

Pierwszy zabiera dziś głos poseł Vośniak. Mowca rozwodzi się o niewielkich skutkach działalności Rady państwa na polu ekonomicznem w ubiegłem sześcioleciu. Jedynym dodatnim skutkiem jest obniżenie stopy procentowej od pożyczek hipotecznych, podczas gdy podatki są podwyższone, a dobrobyt, szczególnie stanu rolniczego, bardzo podupadł. Pomnożył się skutkiem tego proletaryat włościański w sposób zatrważający i niebezpieczny. W drugiej części mowy zajmuje się żalami i postulatami ludności słowieńskiej pod względem równouprawnienia językowego w szkołach i w sądownictwie. Spodziewając się, że rząd nakoniec zechce już wymierzyć Słowieńcom sprawiedliwość, oświadcza, że będzie głosował za budżetem.

Do głosu za budżetem zapisał się jeszcze p. Lienbacher.

Poseł Menger mniema, że bardzo przykre jest zadanie mowcy z opozycyi, bo prawo budżetowe parlamentu austryackiego jest bardzo ciasne, a nadto dlatego że rząd za cenę ustępstw ma na zawołanie głosy większości, żeby otrzymać jakibądź kredyt. Nieodzowną jednak koniecznością mowca zmuszony jest zabrać głos, bo wymaga tego sytuacya. Austrya przechodzi ciężkie przesilenie ekonomiczne, które wstrząsa nią aż do szpiku. Dlatego mowca ma ogromnie długi wykład o sposobie układania preliminarza budżetowego, który w Austryi jest wadliwy, a we Włoszech, we Francyi i w Prusiech, wzorowy. Jedyną aktualną cząstką wykładu był wywód, że niedobór administracyjny mylnie jest przez generalnego sprawozdawcę komisyi obliczony; mowca twierdzi, że będzie pięć lub sześć razy tak wielki. Nawet takiego wykładu nie mógł mowca skończyć inaczej, jak stereotypowym zarzutem, którym zresztą mowę swą także był rozpoczął, że większość kosztem budżetu wymusza na rządzie ustępstwa partykularystyczne.

Tu zabiera głos p. Dzieduszycki (którego mowę podamy jutro w obszerniejszem streszczeniu; *przyp sprawozd.*)

Pos. Pacher na wstępie polemizuje w sposób ironiczny z wywodami pos. Dzieduszyckiego, kończąc tę polemikę zarzutem dla Koła polskiego, że ludzie, którzy umieli pogodzić się z każdym systemem Rządowym, śmią dziś szydzić z lewicy, gdy straciła większość i panowanie. Przechodząc do budżetu, mowca widzi w zmniejszającym się od roku do roku niedobrze tylko sztuczki rachunkowe. Zadawszy sobie pytanie, dla czego Rząd usiłuje przedstawić sytuacyę finansową jako bardzo dobrą, odpowiada: Od r. 1848, nieraz można było stwierdzić, jak Austrya obraca się w błędnem kółku. Ilekroć niedobór wskutek lekkomyślnego postępku, za jaki mowca uważa także okupacyę Bosnii i Hercegowiny, wzrośnie do groźnej wysokości, Rząd z uroczystą miną odwołuje się do ofiarności ludności, aby nakoniec już raz na zawsze zaprowadzić ład w finansach. I zawsze znajdzie się większość, wierząca takim frazesom, która przyzwala wyciskać coraz więcej z opodatkowanych. Zaledwie atoli niedobór zmniejszy się, wielcy panowie naszej administracyi wojskowej, zaczynają niecierpliwie pobrząkiwać szablą i żądają zerwania z systemem skąpstwa w wydatkach wojskowych. Jakoż przyzwala się im nowe miliony, dziesiątki milionów, rozłożone łaskawie na raty, i powstaje nowa dziura w budżecie. Miejmy się na baczności przed tem wysławianiem dobrego stanu finansów, bo ukrywa się za niem nowe żądanie Ministerstwa wojny. Będzie to pewnie broń repetyerowa. Mowca w dalszych wywodach porównywa różne podatki austryackie z pruskiemi, aby wykazać, jak ogromnie ludność austryacka jest przeciążona i jak niebezpieczne przeto są ustawiczne nowe wymagania Ministerstwa wojny.

Tu przerwano obrady.

Prezes oznajmia, że pos. Gołuchowski złożył mandat.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 30. —Następne w poniedziałek.

SPRAWY MONARCHII

(*Urlopowanie szefa sekcyi Cocha. — Jego następca, radca dworu Borutzky*).

Jak już wiadomo, równocześnie prawie z reskryptem Ministerstwa handlu, unieważniającym znane rozporządzenie byłego ministra handlu barona Pino z d. 24 lutego w sprawie organizacyi pocztowych kas oszczędności, dotychczasowy dyrektor tych kas, szef sekcyi Coch otrzymał urlop na czas nieograniczony. Odnośne pismo tymczasowego kierownika Ministerstwa handlu, barona Pusswalda brzmi: „Dla dobra służby uznałem za stosowne udzielić JW. Panu urlopu aż do dalszej decyzyi. Kierownictwo urzędu pocztowych kas oszczędności poruczam prowizorycznie dyrektorowi rachunkowemu w Ministerstwie handlu, radcy dworu Borutzkiemu, który obejmie bezzwłocznie poruczone mu funkcye. Upraszam Pana, abyś zechciał oddać mu natychmiast, skoro tylko przybędzie do urzędu pocztowych kas oszczędności, kierownictwo tego urzędu“.

Szef sekcyi Coch pochodzi z Hessen-Kassel i dopiero przed objęciem urzędu dyrektora pocztowych kas oszczędności otrzymał obywatelstwo austryackie. Przy wstąpieniu do służby zastrzegł sobie, iż gdyby z powodu „niezdolności służbowej“ (*Dienstuntauglichkeit*) zmuszonym był ustąpić, policzonym mu będzie co najmniej czas dziesięcioletniego urzędowania. Jako szef sekcyi pobierał 10.000 złr. pensyi. Z urlopowaniem pana Cocha — pisze *Fremdenblatt*, z którego powyższe czerpiemy szczegóły — znikła już wszelka wątpliwość co do jego dymisyi; takowa udzieloną mu zostanie formalnie w bardzo krótkim czasie. P. Coch zawiązał pierwsze stosunki z baronem Pino wówczas, gdy był pełnomocnikiem dóbr hr. Dürckheima w Górnej Austryi. Gdy skutkiem nacisku lewicy w Izbie deputowanych uchwalono ustawę o pocztowych kasach oszczędności, baron Pino powołał p. Cocha na kierownika urzędu tych kas. Nominacya jego została podpisaną w czerwcu 1882 a wkrótce nowy dyrektor rozpoczął swoje funkcye. Czyniono mu liczne zarzuty z powodu uchybień przeciw zasadom administracyi. I tak w kołach urzędniczych wywołało zdumienie, iż podległe dyrekcyi pocztowej w Tryeście urzędy Krainy połączył jako kasy przyjmujące wkładki z urzędami pocztowemi Styryi i Karyntyi, podległe dyrekcyi pocztowej w Gracu, gdy natomiast urzędy Tryestu, Gorycyi, Gradyski, Wybrzeża i Dalmacyi połączył w jedną grupę z urzędami Tyrolu i Vorarlbergu. Dalej wzięto mu za złe, iż niektórzy urzędnicy w przeciągu lat dwóch przeszli z dziesiątej klasy rangi do siódmej, awansowali przeto o trzy klasy. Zatargi powstawały także i z tąd, że szef sekcyi Coch chciał wprost i osobiście znosić się z Ministrem handlu, z pominięciem prezydyum Ministerstwa handlu. Wreszcie przyłączyła się i sprawa, która stała się ostatecznym powodem dymisyi barona Pino. Chodziło tu o rozporządzenie co do organizacyi pocztowych kas oszczędności, które z pominięciem rady ministeryalnej i bez wiedzy biura prawniczego w Ministerstwie handlu, zostało przesłanem do kancelaryi Najj. Pana i o którem inni członkowie administracyi dowiedzieli się dopiero z dziennika dla ustaw państwowych.

Nowy kierownik urzędu pocztowych kas oszczędności, radca dworu Henryk Borutzky, urodził się w Wiedniu. Po ukończeniu studyów prawniczych rozpoczął swoją karyerę jako oficyał buchalteryi pocztowej. W r. 1866 przeniesiony został do departamentu rachunkowego w Ministerstwie handlu, w którym pozostawał aż do ostatnich czasów. W r. 1873 otrzymał nominacyę na dyrektora swojego biura, w kilka lat później został radcą rządowym, r. 1881 radcą dworu i dyrektorem ministeryalnego departamentu rachunkowego w Ministerstwie handlu.

Presse pisze, iż nowy kierownik pocztowych kas oszczędności ma zadanie prowadzić dalej sprawy kas pocztowych, a następnie pogodzić służbę tych kas z ustawą i ująć ją w ramy administracyi Ministerstwa handlu. Istota instytucyi pocztowych kas, nie dozna żadnej zmiany.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Dzienniki dowiadują się, że prawica wyznaczyła na mowcę generalnego przy budżecie ks. Czartoryskiego.

Komisya legitymacyjna zajmowała się na ostatniem posiedzeniu sprawą zakwestyonowanego wyboru deputowanego z Kołomyi dr. Blocha Referent dr. A. Weeber nie mógł jednak uczynić pozytywnego wniosku, bo chociaż wniesione protesty stwierdzają liczne usterki przeciw prawu wyborczemu, to przecież potrzebują one przed wydaniem ostatecznej decyzyi wyjaśnienia Komisya uchwaliła przeto wezwać Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości aby zarządziły odnośne dochodzenia i zawiadomiły ją o rezultacie.

Komisya wojskowa ukończyła już obrady nad przedłożeniem o pospolitem ruszeniu i przyjęła je w redakcyi, która utrzymuje w zupełności przepisy i intencye projektu a zarazem daje rękojmię, iż ustawa nie będzie interpretowaną w sposób uciążliwy dla ludności. Pan Minister obrony krajowej zawiadomił w komisyi, iż Rząd przedłoży niebawem projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych pospolitego ruszenia i zakomunikował jej projekt rozporządzeń wykonawczych do ustawy o pospolitem ruszeniu.

Pruskie kościelno-polityczne przedłożenie.

Kuryer Poznański pisze: Nie ulega wątpliwości, że w kościelno-politycznej komisyi Izby Panów uchwalono, aby seminaryów w Poznaniu i w Pelplinie nie otwierać. Młodzież duchowna tych dwóch archidyecezyj ma się kształcić we Wrocławiu i w Brunsberdze.

Dalej zaś pisze tenże dziennik: Z komisyi kościelno-politycznej wychodzą już na jaw coraz to bliższe, ale zawsze dla Polaków niekorzystne szczegóły.

Seminarya praktyczne i konwikty mają doznać tej ulgi, że zniesione będą różne uciążliwe przepisy ustawy z dnia 11 maja 1873, a natomiast zaprowadzona będzie tylko ogólna kontrola rządowa, zapewne policyjno-sanitarna.

Seminarya teologiczne w Fuldzie, Trewirze, Osnabryku i Paderbornie mają być otwarte pod warunkiem, że biskupi wybierać będą kierowników i profesorów z liczby osób, mających zaufanie rządu (*personae gratae*), że plan nauk i porządek domowy przedłożony będzie rządowi.

Zakony, pielęgnujące chorych, będą mogły za pozwoleniem ministra objąć kierownictwo zakładów sierót, ochronek dla dzieci nie chodzących jeszcze do szkoły, instytucyj dla osób upadłych i t. d.

Z pruskiej komisyi kolonizacyjnej.

Na przedostatniem posiedzeniu komisyi dla przedłożenia kolonizacyjnego minister skarbu Scholz na wzmiankę p. Windthorsta, aby nie wydawano 100 milionów na cele kolonizacyjne w Księstwie Pozn., a wtedy w skarbie pustek nie będzie — odpowiedział dosłownie, co następuje:

„Nie wdając się wcale w bliższy rozbiór tej sprawy, sądzę, że jestem zobowiązany dać świadectwo co do zapatrywania się królewskiego rządu, iż owe 100 milionów nie należą do takich wydatków, którychby dobry gospodarz i ojciec domu mógł dowolnie zaniechać — że sumy te nie należą do takich wydatków, którychbyśmy tylko wtedy sobie pozwolić mogli, gdybyśmy mieli w gotówce znaczny fundusz rezerwowy.

Król. rząd uważa ten wydatek za tak naglący, że bądź co bądź, wydatek ten musi być zrobiony. Panowie (do lewicy) nie dzielicie tego zdania, ale nie możecie zaprzeczyć, iż rząd od samego początku dał tutaj wyraz dobitny tym swoim zapatrywaniom.

Gdy sobie uprzytomnimy, że rząd jest przekonany, iż jeśli tam nic nie zrobimy,

wtedy powstanie niebezpieczeństwo, iż może później krwią i żelazem wystąpićbyśmy musieli, że może później daleko więcej milionów, niż dzisiaj, użyćbyśmy musieli — wtedy przyznamy, że to jest bardzo ekonomiczny środek, który z pomocą nie wielu milionów zapobiedz temu pragnie".

Na ostatniem zaś posiedzeniu tej komisyi, przy §. 1, przemówił poseł Kantak i określił raz jeszcze stanowisko Polaków wobec tego projektu. Zaznaczył, że król. rząd mimo ponownych żądań żadnych dowodów rzekomej polonizacyi i wypierania Niemców przez Polaków nie dostarczył; zaprzeczył stanowczo, jakoby zawarte w motywach zarzuty, przeciw narodowości polskiej wymierzone, były oparte na faktyczmym stanie rzeczy, a tem mniej notorycznie wiadome; oświadczył, że projekt ten sprzeciwia się wszelkiemu prawu, a mianowicie prawom zagwarantowanym uroczyście Polakom przez traktaty i przyrzeczenia królewskie, również, że sprzeciwia się konstytucyi tak pruskiej, jak i rzeszy niemieckiej. Prosił, ażeby to wszystko rozważyli, zanim do głosowania przystąpią.

Kiedy następnie po zamknięciu dyskusyi §. 1 projektu przyjęto 13 głosami przeciw 7, poseł Kantak odczytał następującą deklaracyę, którą na piśmie na stół komisyi złożył.

„Po przyjęciu §. 1 przedłożonego komisyi projektu do ustawy, a tem samem po przyjęciu wymaganej przez rząd królewski stumilionowej pożyczki celem osiedlania niemieckich chłopów i robotników w Prusach Zachodnich i W. Ks. Poznańskiem — przez co tak prawa polskich poddanych, jakoteż §§. 3 i 4 konstytucyi pruskiej i niemieckiej zdaniem naszem pogwałcone zostały — nie możemy brać udziału w dalszych rozprawach i głosowaniu nad dalszemi paragrafami, dotyczącemi sposobu wykonania paragrafu 1go."

Po ustąpieniu posłów polskich obradowała komisya kolonizacyjna nad dalszemi paragrafami.

Posłowie Wehr i Weber przemawiali w obronie swych wniosków i poprawek, przyczem poseł Wehr powiedział, że się ostatecznie godzi na wszystko, na zupełną dyskrecyjną władzę rządu, byle tylko coś przeciw Polakom zrobiono.

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców, przyjęto całą ustawę w drugiem czytaniu 13 głosami przeciw głosom frakcyi centrum i wolnomyślnych.

KRONIKA

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendya z funduszu naukowego, w kwocie po 105 zł., przeznaczone dla uczącej się młodzieży ruskiej narodowości, począwszy od roku szkolnego 1885/6, Antoniemu Koprowskiemu, słuchaczowi I roku prawa w c. k. uniwersytecie we Lwowie, ubogiemu sierocie po gospodarzu w Lubiańkach; Leonowi Lewickiemu, słuchaczowi II roku prawa w tymże c. k. uniwersytecie, synowi gr. kat. plebana, i Włodzimierzowi Szafrańskiemu, słuchaczowi IV roku prawa w powyższym uniwersytecie, ubogiemu sierocie po słudze urzędowym.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 kwietnia 1886 wejdzie w życie w Jastrzębicy, powiatu sokalskiego, urząd pocztowy, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł. Przytem będzie ten urząd pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Dziennie jednorazowa poczta piesza będzie utrzymywała związek pocztowy między Jastrzębicą, a Witkowem nowym. Do okręgu doręczeń nowego urzędu należeć będą miejscowości: Jastrzębica, Korczyn, Pozdzimierz, Hoholów, Radwańce, Tyszyca i Wołswin. Odległość między Jastrzębicą a Witkowem nowym wynosi 11 kilometrów.

(*m*) **Poufna narada** pewnej części członków nowej reprezentacyi miejskiej, odbyła się wczoraj; zastanawiano się nad kwestyą wyboru prezydenta miasta na dalsze trzechlecie, i uchwalono głosować za wyborem p. Wacława Dąbrowskiego na prezydenta, a p. E. Mochnackiego, na wiceprezydenta.

— **Z Akademii umiejętności.** Dnia 8 marca r. b. w Akademii umiejętności, pod przewodnictwem prof. Wł. Łuszczkiewica, odbyło się zwyczajne posiedzenie Wydziału filologicznego, na którem dr. Stanisław Tomkowicz złożył referat o pracy dra M. Kawczyńskiego p. t. *Poszukiwania rytmiczne*, polecając ją najmocniej Wydziałowi. Również chlubne świadectwo dał o niej prof. dr. W. Creizenach. Wydział uchwalił rozprawę p. Kawczyńskiego ogłosić w swoich wydaniach, po uzupełnieniu jej nadesłanemi przez autora poprawkami i dodatkami, w myśl uwag prof. Morawskiego dokonanemi. W dalszym ciągu sekretarz złożył drugą pracę dra Kawczyńskiego p. t. *Studyz Romańskie, I. Łacińsko romański wokalizm*, i wyłożył jej treść. Pracę tę odstąpiono do referatu jednemu z członków. Następnie prof. Morawski podał treść rozprawy p. Zacharyasza Dembitzera, p. t. *O wyrażaniu stosunku wzajemności w starej łacinie, przyczynek do historyi łaciny.* Rozprawę tę uchwalono ogłosić w wydaniach Wydziału. Pracę p. Jana Bartkowskiego p. t. *Uczniowie Polacy w Akademii Genewskiej od r. 1559—1834*, odstąpiono komisyi literackiej. Nadesłane na konkurs ś. p. Kaspra Bieleckiego prace, Wydział odstąpił do referatu jednemu z członków.

— **Pocztę warszawską** z ostatnich czterech dni otrzymaliśmy naraz wczoraj. Zaspy, które wstrzymywały ruch na kolejach Warszawsko-wiedeńskiej, Nadwiślańskiej, Petersburskiej, Terespolskiej i Dęblińsko-Dąbrowskiej, dochodziły miejscami 16 stóp wysokości. Wojsko pomagało je przekopywać.

— **Urzędnicy tutejszego magistratu** złożyli w prezydyum tegoż, na rzecz wygnańców z Prus, zebraną za oglądanie oryginalnego zegarka ś. p. Tadeusza Kościuszki, kwotę 11 zł. 30 ct. Za ten dar składa przewodniczący komitetu szanownym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Z konserwatoryum.** We czwartek 25 b. m. odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego (gmach teatralny), pierwsza produkcya uczniów konserwatoryum pod artystycznym kierunkiem naczelnego dyrektora, p. K. Mikulego. Program: 1) Mehul Uwertura opery *Józef w Egipcie*, na dwa fortepiany a ośm rąk, odegrają panny H. Leurman, K. Bielańska, K. Karasińska, H. Erdt, (klasa prof. Słomkowskiego) 2) Pakulski. *Veni Creator*, odspiewa klasa choralna (prof Sierosławski) 3) R. Schumann. a) *Grille*, b) *Aufschwung*, odegra panna Garfunkel (prof. Kozłowski). 4) Reinhold. Serenada na skrzypce i fortepian, odegra panna H. Leurman (prof. Słomkowski) i p. Zöwinger (prof Wolfsthal). 5) J. Wieniawski. *Valse*, odegra panna Onyszkiewicz (prof. Kozłowski). 6) Beethoven. Sonata appassionata, odegra p. H. Szalit (prof. Słomkowski). 7) Beethoven. Koncert (*c-dur*), część I z kadencyą Reineckego, odegra z drugim fortepianem p. J. Heinrich (prof. Kozłowski). 8) a) J. C. Kellner. „Praeludium", b) C. Ph. Telemann. „Fuga", na organy, odegra p. Dziedzic (prof. Schwarz). 9) Rheinberger. „Rzeka", odspiewa klasa choralna (prof. Sierosławski). 10) Mozart. Koncert (*c-moll*) z kadencyą Reineckego, odegra panna W. Königsberger, z towarzyszeniem drugiego fortepianu (klasa dyr. Mikulego). 11) a) Meyerbeer. Romans z opery *Prorok*; b) Arditi. l'Estasi-Valse, odspiewa panna Budzynowska (prof. Gerbicz). 12) Chopin. Krakowiak z towarzyszeniem drugiego fortepianu, odegra panna M. Sidorowicz (klasa dyr Mikulego). 13) Rhode. Ósmy koncert na skrzypce, odegra p. W. Kleinberg (prof. Wolfsthal) 14) Schumann. Koncert, op 86, odegra z towarzyszeniem drugiego fortepianu panna L. Kment (klasa dyr. Mikulego). 15) a) Denza. „O gdybyś mnie kochała"; b) Gastaldon. „Pieśń zakazana", odspiewa panna H. Patkiewicz (prof. Gerbicz). 16) Kullak. Transkrypcya z *Normy*, odegra panna I. Macierzyńska (klasa dyr. Mikulego). 17) Helmesberger. Romanca na czworo skrzypiec, odegrają panny W. i C. Podgórskie, K. Nigrin, P. Daczkowska, (klasa prof. Wolfsthala). 18) Liszt-Paganini. „Campanella", odegra panna M. Kraus, (klasa dyr. Mikulego). Początek z uderzeniem godziny trzeciej po południu.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia młodzieży handlowej we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 28 b. m., o godzinie 4 po południu, w lokalu własnym.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich, imienia Kopernika, odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w sali XV Uniwersytetu, (2 piętro). Porządek dzienny: 1. B. Radziszewski. Charakterystyka reakcyi chemicznej w roślinach i zwierzętach. 2. E. Wołoszczak. O rozróżnianiu wierzb w stanie bezlistnym. 3. P. Seifman. Dalsze szczegóły o szczepieniu przeciw wściekliźnie.

— **W sali Kasyna miejskiego** we środę, dnia 24 b m., trzecia produkcya szkoły muzycznej L. Marka. Program: 1. Händel (1685) Concerto grosso. 2. Mehul (1760) Sonata I, część. 3. a) I. Ph. Rameau (1683) sonata; b) I. Ph. Rameau: Tambourin i Gavotte. 4. Dussek: 5. Koncert Largho. 5. Haydn: Sonata *g-dur* ze skrzypcami, I część. 6. a) Händel: Gavotte; b) I. S. Bach: Gavotte. 7. Mozart: Koncert *d moll*, I. część 8. Beethoven: Koncert *c-moll*, I. część. 9. Schubert: Sonata *d dur* ze skrzypcami, I. część. 10 Schubert: Sonata *g-moll* ze skrzypcami I. część. 11. Chopin: Valse, *cis moll* 12. a) Hasse (1689) Andante; b) Kirnberger (1721) Gavotte. c) Chopin-Liszt: Transkrypcya. 13. Moscheles: Koncert *g-moll*, I. część. 14. Litolf: Spinerlied. 15. a) P. Paradisi (1712) Sonata. b) Padre Martini (1706) Gavotte c) Liszt, Rapsod 12. 16. Chopin: Ballada. Początek o godzinie 6. wieczór Biletów dostać można bezpłatnie w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego.

— **Staraniem wydziału resursy urzędniczej** odbędzie się we czwartek, dnia 25 b. m., przedstawienie amatorskie w wynajętej na ten cel sali „Frohsinn". W program wchodzą 3 jedno-aktowe komedyjki: 1. *Mizantrop i druciarz*, Józefa Korzeniowskiego; 2. *Samson i Dalilla*, Em. Klaaré, z francuskiego, tłómaczona przez A. Walewskiego i 3) *Tatuś pozwolił*, G. Mozera, tłómaczenie A. Walewskiego. Początek przedstawienia o godzinie 7 wieczór. Bilety wstępu dla członków resursy, tychże rodzin i gości, wydawane będą od poniedziałku do środy od 6 do 8 wieczór w kancelaryi resursy.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 22 b. m., na dochód Adeli Żelazowskiej po raz pierwszy: *Więzy małżeńskie*, komedya w 4 aktach z niemieckiego przez A. Zlotko, tłómaczył Józef Zajączkowski. — Jutro, we wtorek, 23 b. m., po raz ostatni w tym sezonie: *Afrykanka* opera w 5 aktach Mayerbeera, z panią Arklową w partyi Seliki. — We środę, 24 b. m., po raz drugi *Więzy małżeńskie*, komedya w 4 aktach z niemieckiego. — We czwartek, 25 b. m., po południu: *Oddajcie mi żonę*, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza. — W piątek, 26 b. m., na dochód Władysława Woleńskiego *Ojczyzna*, dramat historyczny w 5 aktach Wiktoryna Sardou.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie zachodnim i średniej temperaturze dnia około +2°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne i mgliste, opad nieznaczny.

— **Zamach samobójczy.** Marya H., sługa, rodem ze Lwowa, licząca lat 21, zostająca od września z. r. w służbie pod l. 9 przy ulicy Teatyńskiej, skoczyła tej nocy z ganku I piętra na bruk tamtejszego podwórza, skutkiem czego, upadłszy twarzą, wybiła sobie przednie zęby i doznała złamania obojczyka. Powodem tego czynu rozpaczliwego był wstyd i żal po wykroczeniu przeciw obyczajności, oraz utrata służby.

(*m*) **W fabryce wyrobów stolarskich** braci Wczelaków, we Lwowie, około 50 robotników zaniechało wczoraj roboty. Przedkładając właścicielom fabryki obszerny memoryał, zażądali ci robotnicy podwyższenia płacy a zmniejszenia liczby godzin pracy. Odpowiedź na ten memoryał ze strony pp. Wczelaków ma nastąpić we środę.

— **Aresztowano** tu wczoraj Edwarda Maksymiliana Klemenca, rusznikarza, rodem z Przemyśla, liczącego lat 27, w chwili popełnienia kradzieży surduta z otwartego pomieszkania w gmachu tutejszej wszechnicy, gdy Klemenc już z łupem swoim uciekał. Poszukuje go także urząd gminny w Przemyślu, jako podejrzanego o popełnienie kradzieży skarbonki z kwotą 40 zł. w tamtejszej katedrze łac.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzy poduszki, wartości 12 zł., taczki do przewożenia o jednem kółku, wartości 5 zł. złoty damski zegarek, płaski, po obu stronach kryty, niebiesko emaliowany, z brylancikiem po jednej, a z brylantową rozetką po drugiej stronie, cylinder, do nakręcania kluczykiem, wraz z łańcuszkiem złotym pancernej roboty, dość grubym, bez kluczyka, z haczkiem do zapinania, wartości 60 zł. — Zakwestyonowano chusteczkę białą znaczoną T. K. 10; skórę cielęcą, wyprawioną na czarno, srebrny zegarek, cylinder, pojedyńczo kryty, ze srebrną wewnętrzną kapslą, fabryki Karola Wagnera.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu dama Krzyża gwieździstego, hrabina Karolina Grünne, wdowa po zmarłym przed dwoma laty generale kawaleryi, hr. Karolu Grünne, przeżywszy lat 79; w Monte Carlo księgarz paryski Hetzel, jeden z najznakomitszych współczesnych nakładców francuskich, licząc lat 72; w Londynie książę de Riquet-Chimay, ojciec belgijskiego ministra spraw zewnętrznych, w 77 roku życia.

— **Ślub królewicza** Wilhelma wirtemberskiego z księżniczką Charlottą Schaumburg-Lippe, według *Wr. Ztg.*, odbędzie się dnia 8 kwietnia na zamku Bückeburg.

— **F. Liszt,** który od kilku dni bawi w Wiedniu, urządził tamże, dnia 15 b. m., poranek muzykalny, na którym także znana we Lwowie pianistka, panna Wanda Paltinger, występowała z wielkiem powodzeniem.

— **P. L. Ordęga**, poseł francuski w Bukareszcie, dnia 20 b. m. bawił, w przejeździe do Paryża, w Wiedniu.

— **Wystawa ornitologiczna** w Wiedniu, otwarta została w sobotę rano przez JE. p. Ministra rolnictwa, hr. Falkenhayna. Wystawa obesłana została przez 300 z górą wystawców i obejmuje okrągło 2.450 numerów.

— **Sędziwy wiek.** W Stanie Detroit, w Ameryce północnej zmarł niedawno mulat, liczący lat 122. Pozostawił on 138 potomków w linii prostej.

— **Pożar** dnia 19 b. m. rano zniszczył jedną połać koszar marynarki w Pola. Przyczyna powstania ognia nie jest wiadoma.

— **Zatopiony parowiec** „Oregon", oglądali na dnie morskiem nurkowie i sprawdzili, że tułów jego pękł na dwie części. Nurkom powiodło się wyłowić kilka jeszcze worów pocztowych z jego ładunku.

— **Rozbójnicze morderstwo** spełnione zostało w tych dniach na drodze publicznej we Floridsdorfie pod Wiedniem, na osobie przekupki Anny Schilling. W piątek policya wiedeńska aresztowała niejakiego Michała Deutschera, pomocnika rzeźnickiego, liczącego lat 32, jako poszlakowanego o sprawstwo tej zbrodni.

— **Zatrucie atramentem.** W Jersbeck, w Holsztynie, umarł w tych dniach po krótkich cierpieniach 17-letni hr. Reventlow, dziedzic na Altenhofie i Niendorfie, skutkiem zatrucia krwi, spowodowanego zakłuciem się piórem stalowem.

— **Ludność W. Ks. Poznańskiego.** Według tymczasowego zestawienia wynosiła ludność W. Ks. Poznańskiego w dniu 1 grudnia r. z. 1,715.024 głów, z czego przypada na obwód regencyi poznańskiej 1.106.479 a na obwód regencyi bydgoskiej 608.545 głów. Na poszczególne powiaty przypada: na Poznań 68.318, na powiat poznański 71.686, wrzesiński 41.518, pleszewski 63.051, średzki 52.980, śremski 59.303, kościański 76.132, bukowski 63.411, obornicki 48.011, szamotulski 53.115, międzychodzki 49.854, międzyrzecki 49.600, babimojski 58.156, wschowski 66.880 krobski 84.360 krotoszyński 71.859, odolanowski 63.573, ostrzeszowski 64.592, czarnkowski 70.805, chodzieski 57.595, wyrzyski 57.830. Bydgoszcz 36.269, powiat bydgoski 72.085, szubiński 57.075, inowrocławski 89.016, mogilnicki 47.965, gnieźnieński 65.756, wągrowiecki 54.601.

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie) opuścił prasę nr. 3 z marca r. b. Treść: Najwłaściwszy okres życia dla ćwiczeń gimnastycznych. — O postawie ciała i środkach do osiągnięcia dobrej postawy u młodzieży w nauce gimnastyki. (Dok.) — Zarys ćwiczeń na poręczach (C. d.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki hygieniczne. — Kronika.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*L*) **Walne zgromadzenie** „Spółki zaliczkowej, stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną" odbyło się przedwczoraj pod przewodnictwem st. radcy p. Bałabana i w obecności rejenta p. Szemelowskiego, przy wcale licznym udziale członków Dyrekcya przedłożyła Zgromadzeniu obrót kasowy i bilans majątkowy, według którego wspomniana Spółka liczyła z końcem r. z. 2898 członków. Suma wpłaconych udziałów wynosiła z końcem r. z. 289 018 zł. (centy opuszczamy). Oprocentowane wkładki z końcem r. z. wynosiły 30.150 zł. Suma niespłaconych zaliczek wynosiła z końcem r. z. 435.310 zł. czyli o 34.878 zł. więcej niż w r. 1884. Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. z 28.034 zł. czyli o 1.141 zł. więcej niż z końcem r. 1884.

Stan udziałów z końcem r. z. przedstawia się w sumie 289.018 zł; odtrąciwszy od tego 571 wypowiedzianych udziałów po 50 zł. w sumie 28.548 zł, pozostaje rzeczywisty stan udziałów z końcem r z. 260 470 zł. Fundusz rezerwowy winien zatem wynosić 26.041 zł., gdy jednak fundusz ten osiągnął już kwotę 28.034 zł. a więc o 1.993 zł. więcej niż statut wymaga, okazuje się, że dalsze dotowanie go stało się zbytecznem. Obrót kasowy w r. z. wynosił 669 524 zł. był więc o 21.944 zł. mniejszy niż w r. 1884 a to z powodu, iż w r z większych t. z. „kondyktowych pożyczek" udzielano w miarę własnych funduszów. Z odsetek od zaliczek wpłynęło w r. z. 37 258 zł. doliczywszy do tego pozostałą zwyżkę z funduszu przeznaczonego na dywidendę za rok 1884 w kwocie 41 zł., okazuje się dochód brutto 37.274 zł. Z tego użyto na pokrycie odsetek od zaciągniętych pożyczek, od oprocentowanych wkładek, na koszta zarządu, opłaty stemplowe i na podatek dochodowy, razem 18 913 zł. pozostał zatem czysty zysk 18.360 zł. Z tego zysku należy wypłacić $6^1/_2$ prc. dywidendę od kwoty 262.945 zł t j 17.091 zł, pozostała zatem nadwyżka w kwocie 1.269 zł. do dyspozycyi zgromadzenia.

Straty u członków z powodu śmierci i niemożności ściągnięcia wynoszą 481 zł. i zostały z funduszu rezerwowego pokryte. Stowarzyszenie, istniejące od r. 1873 przybiera coraz większe rozmiary, jak to najwymowniej świadczą następujące cyfry: Liczba członków wynosiła z końcem 1879 r. 1.830, a z końcem 1885 roku 3.898.

Suma wpłaconych udziałów wynosiła z końcem 1879 roku 174 258 zł. a z końcem 1885 roku 289.018 zł. W tym samym stosunku wzmagał się również i obrót pieniężny gdyż: w roku 1879 udzielono zaliczek 127.905 zł a w roku 1885 230.576 zł., z których spłacono w 1879 roku 127.925 zł a w 1885 roku 195 697 zł.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, a na wniosek Rady nadzorczej, przedstawiony przez

p. Łopaczyńskiego, udzieliło: *a*) dyrekcyi absolutoryum; *b*) przyznało 6½ prc. dywidendę od wpłaconych udziałów; *c*) wyznaczyło z funduszu rezerwowego kwotę 480 zł. na odpisanie wierzytelności nieściągalnych; *d*) z nadwyżki czystego zysku w kwocie 1269 zł. przeznaczyło kwotę 900 zł. na remuneracyę dla funkcyonaryuszów dyrekcyi; kwotę 180 zł. na zapomogi dla 5 wdów po członkach Spółki; po 50 zł. przyznało: Towarzystwu pomocy naukowej i Towarzystwu gimnastycznemu *Sokół* we Lwowie; 69 zł. Towarzystwu wzajemnej pomocy cystaryuszów a 20 zł. Towarzystwu Wincentego à Paulo

Wnioski p. Barańskiego: *a*) ażeby Dyrekcya dążyła do obniżenia kosztów administracyi z kwoty 1858 zł. na 900 zł.; *b*) ażeby z czystego zysku była co roku odkładaną pewna kwota na budowę osobnego domu, w którym wdowy po członkach Spółki mogłyby mieszkać bezpłatnie, albo za opłatą skromnego czynszu; *c*) ażeby Dyrekcya, zamiast opłacać wysoki czynsz dzierżawny za lokalności, w których mieszczą się biura Spółki, zakupiła raczej realności na pomieszczenie tych biur, zostały przekazane dyrekcyi do zbadania i zdania sprawy w przyszłym roku.

Uchwalono w końcu budżet na r. 1886, który w wymogach wykazuje kwotę 8000 zł.

Zgromadzenie zakończyło się wyborami, które wydały następujący rezultat:

Do Dyrekcyi zostali wybrani członkami: Bałaban Józef, Chmurowicz Teofil, Czerny Antoni, Ekielski Józef, Librewski Stanisław, Zubrzycki Teodor. Zastępcami członków: Kępiński Ignacy, Pikor Ludwik, Wilkowski Erazm. Do rady nadzorczej: Kiernik Franciszek Ściborski Aleksander.

(*m*) **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników** mieszczan lwowskich, obchodzi w tym roku 25 jubileusz swojego założenia, a wczoraj pod przewodnictwem p. Wałchiewicza odbyło się walne zgromadzenie członków jego, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie Dyrekcyi, według którego fundusz zaliczkowy wynosił z końcem r. z. 37.584 zł. (centy opuszczamy). Cały ten fundusz był na zaliczkach i przyniósł tytułem procentów 2764 zł. Kapitały żelazne wynosiły 32.727 zł. Kapitały zwrotne 13.657 zł. Fundusz familijny, założony w r. 1866 wyłącznie do wspierania wdów i sierót, odpowiada zupełnie swemu zadaniu i posiada obecnie kapitał żelazny nominalnej wartości 12.519 zł.

W z. r. było 19 rodzin do wspierania. Po zgonie śmierć dwóch członków i zgłoszenie się jeszcze wdów o pobieranie zapomogi, pomnożył się w r. 1885 stan uprawnionych na 21 rodzin, dla których przypadła do rozdziału kwota 1.156 zł., do której dołożono z kapitału zapasowego kwotę 243 zł., co czyni razem 1.400 zł. i z tej kwoty preliminowano na rok 1886 dla 19 rodzin roczną zapomogę po 70 zł.; jedna wdowa, której mąż umarł w II kwartale, otrzyma 52 zł., a wdowa, której mąż umarł w IV kwartale r. z. tylko za jeden kwartał 17 zł.

Fundusz inwalidów, założony w r. 1871 pomnaża się różnemi wpływami i posiada obecnie kapitału żelaznego nominalnej wartości 9.080 zł. Z końcem 1885 r. liczyło stowarzyszenie członków 264. Z tych należało do funduszu zaliczkowego 131, familijnego 141, inwalidów 12.

W ciągu 25 lat na jednorazowe zapomogi wydano 3.981 zł., do funduszu zapasowego przeznaczono i wydano na zapomogi 1.114 zł., w 16 latach udzielono 30 rodzinom od 70 zł. do 90 zł. rocznej zapomogi 12.233 zł. w 7 latach udzielono 6 członkom inwalidom rocznej zapomogi po 100 zł., 1.915 zł. razem 19.744. Oprócz tego preliminowano z przychodu roku 1885 na zapomogi udzielać się mające w roku 1886 uprawnionym wdowom i sierotom z funduszu familijnego 1.400 zł., tudzież członkom inwalidom z funduszu inwalidów 600 zł., wydano zatem w 25 latach na zapomogi ogółem 21.244 zł., a pomimo tych wydatków pozostał kapitał żelazny stowarzyszenia w gotówce 23.927 zł. i w obligach 8.800 zł., czyli razem 32.727 zł., który to kapitał daje dostateczną gwarancyę, iż stowarzyszenie, oparte na zasadzie wzajemnej pomocy, uczyni zadość wszelkim zobowiązaniom względem swych członków, ich wdów i sierot.

Zaznaczyć tu wypada, że do tak pomyślnego rozwoju stowarzyszenia i pomnożenia kapitału żelaznego, szczególnie zaś funduszu zapasowego, wyszukiwał Zarząd rozmaite źródła, z których jako nadzwyczajny przychód osiągnięto znaczną kwotę 13.996 zł., zaś co do wydatku na administracyę, wynoszącego ogółem 14.059 zł., a pokrytego z przychodu prowizyi od zaliczek, przedstawia się on nader skromny, zważywszy, że z tej kwoty opłacono sekretarza i poborcę, tudzież opędzano wszelkie wydatki na druki książek manipulacyjnych, roczne sprawozdania i inne niezbędne wydatki. Sprawozdanie powyższe przyjęło zgromadzenie do wiadomości i udzieliło dyrekcyi absolutoryum.

---

* **Targ zbożowy.** *) Dnia 22 marca 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.25 do 9·—, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·65 do 7·50, groch 6·— do 10·50, wyka 6·75 do 8·—, rzepak 8·— do 10·—, lnianka 8·50 do 9·—, koniczyna czerwona 45·— do 56·—, koniczyna biała 40·— do 58·—, koniczyna szwedzka 45 — do 58·—.

Tarnopol, Pszenica 8·10 do 8·95, żyto 5·65 do 6·15, jęczmień browarny 5·50 do 6·70, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, koniczyna biała 40·— do 52·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·85 do 8·80, żyto 5·50 do 5·85, jęczmień 5·— do 6·50, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 11·—. wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 8·50 do 9·30, koniczyna czerwona 40·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·—, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 10·70, wyka 6·85 do 7·50, rzepak 8·— do 10·40, lnianka 8·50 do 9·60, koniczyna czerwona 45·— do 56·—, koniczyna biała 45·— do 62·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 1.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Pszenica i owies poszukiwany. Dowozy małe.

Usposobienie dość dobre.

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego, zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca, odłożyć do następnego numeru.

---

*) Przedruk wzbroniony.

---

* **Kolej żelazna Lwowsko bełzka.** Na przedwczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej kolei Lwowsko-czerniowieckiej, poruczono budowę linii żelaznej ze Lwowa do Bełzca (Tomaszów), przedsiębiorstwu budowlanemu pod firmą M. Fröhlich, wspólnie z Gwalbertem Ziębickim i Spł. Dostawy żelaznych konstrukcyj mostowych i innych mechanicznych urządzeń wraz z całym materyałem żelaznym, podjął się arcyksiążęcy zarząd fabryk w Cieszynie. Dostawę dębowych progów, poruczono przedsiębiorstwu budowlanemu barona Wattmana w Krakowie.

OSTATNIA POCZTA

Donoszą z Zadaru (Zara) pod dniem przedwczorajszym: Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor udali się dzisiaj z rana na okręcie torpedowym *Adler* z Lacromy do Porto Polazzo na wyspie Meleda i powrócili o godzinie 5 po południu do Lacromy.

W sprawie projektowanej podróży inspekcyjnej Najd. Arcyksięcia Albrechta do krajów okupowanych, podaje *Fremdenblatt* następujące szczegóły: Najd. Arcyksiążę w towarzystwie szefa sztabu generalnego, gen. barona Becka, generała kawaleryi barona Pirota i wielkiej świty wojskowej, uda się d. 7 maja z Dubrownika przez Trebinję, Biłek, Stolac do Mostaru i zabawi dwa dni w stolicy Hercegowiny. Ztąd wyjedzie Jego Ces. Wysokość do Serajewa, gdzie przepędzi prawdopodobnie trzy dni. Następnie odbędzie inspekcyę załóg rozłożonych pomiędzy Gorazdą i Focą wzdłuż granicy czarnogórskiej i przez Visegrad i Rogaticę powróci do Serajewa, poczem zwiedzi załogi w Zenicy, Tuzli i Zworniku, a dnia 30 maja powróci przez Banialukę do Wiednia.

Budap. Corresp. donosi w depeszy z Wiednia: Węgierski minister handlu hr. Szechenyi, który dnia 19 b. m. przybył do Wiednia, konferował z Prezesem gabinetu hr. Taaffem, Ministrem rolnictwa hr. Falkenhaynem i baronem Josswaldem. I tym także razem nie zdołano osiągnąć porozumienia co do zostających w zawieszeniu kwestyj ugodowych, a gdyby na drodze dalszych pisemnych rokowań nie osiągnięto zamierzonego celu, natenczas jeszcze przed Świętami Wielkanocnemi odbędzie się ponowny zjazd wszystkich Ministrów, prowadzących rokowania ugodowe.

Namiestnik Dalmacyi generał baron Cornaro zachorował bardzo niebezpiecznie.

Poseł francuski przy dworze rumuńskim, p. Ordęga po dwudniowym pobycie w Wiedniu, wyjechał do Paryża.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: Do *Morning Post* telegrafują z Wiednia, że c. k. Ministerstwo wojny skutkiem ważnych militarnych zarządzeń rządu rossyjskiego, postanowiło skoncentrować znaczne siły na południowej granicy Monarchii. Według zasięgniętych przez nas informacyj wiadomość ta jest najzupełniej bezpodstawną.

Izba deputowanych Rady państwa ma dzisiaj posiedzenie, a na porządku dziennym znajduje się drugie czytanie prowizoryum budżetowego za kwiecień i maj i dalsza dyskusya nad budżetem. Dotychczas przemawiało pięciu posłów z prawicy, a czterech z lewicy. Dzisiaj zabierze pierwszy głos ks. Alfred Liechtenstein, a po nim znajdują się na liście mowców: dr. Pickert, Tonner, dr. Tomaszczuk, dr. Zacek, Strache i Franciszek Weeber. Jako generalni mowcy mają przemówić dr. Herbst i ks. Czartoryski, którzy zarówno jak generalny sprawozdawca, dr. Mattusz, prawdopodobnie dopiero jutro otrzymają głos.

Kuryer Poznański pisze: Brewe Ojca św. z dnia 3 b. m., potwierdzające księdza kanonika Dindera na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, doręczone zostało księdzu arcybiskupowi w Królewcu dnia 15 b. m.

Wiadomość, podana przez *Erml. Ztg.*, jakoby konsekracya ks. arcybiskupa Juliusza miała się odbyć dnia 4 kwietnia we Fromborku, jest zupełnie nieuzasadniona.

Ani czas, ani miejsce konsekracyi nie są jeszcze oznaczone.

W jednym z ostatnich numerów doniosła *Ostd. Thorner Ztg.*, iż głośna swojego czasu, a zaprzeczana następnie wieść o ukazie carskim, mocą którego poddani niemieccy mają być wydaleni z Królestwa Polskiego, jest w całej swojej osnowie prawdziwą. Według tego dziennika wszyscy poddani niemieccy (nienaturalizowani) zamieszkali w Królestwie Polskiem, mają być wydaleni; ukaz w tej sprawie wydany, został już ogłoszony a do urzędów granicznych nadesłano już wykazy osób, które mają uledz tej banicyi. Robotnik bez kontraktu ma otrzymać 3 dni zwłoki; robotnik, pracujący na mocy obowiązującej umowy, 4 tygodnie; rzemieślnicy, 3 miesiące; właściciele dóbr, 6 miesięcy; a właściciele fabryk 9 miesięcy.

Wiadomość ta wywołała wielkie wzburzenie w całej prasie niemieckiej i spowodowała interpelacye w Izbie pruskiej. Na odnośne zapytanie Rickerta oświadczył minister Puttkamer, „że nic mu nie doniesiono o rzekomych zarządzeniach rządu rossyjskiego przeciw przebywającym w Rossyi Niemcom; dlatego też wobec przyjaznych stosunków, jakie istnieją pomiędzy Berlinem a Petersburgiem, musi przypuszczać, że cała ta wiadomość jest nieprawdziwą".

Jak donoszą z Wiednia w sprawie wniosku językowego toczą się prywatne wstępne rokowania między wybitniejszymi posłami i zanosi się na to, że kluby prawicy wystąpią może z własnym wnioskiem. Zależy to od dwóch okoliczności: czy Rząd zechce współdziałać, oraz czy lewica zechce ustąpić od zasady państwowego języka, żeby ocalić możność ustawy, zabezpieczającej obok praw języków krajowych, wyjątkowe przywileje dla niemiekiego języka. Jeżeliby lewica okazała skłonność do kompromisu, w takim razie otwarłyby się widoki dla innych jeszcze projektów natury zasadniczej, w celu ściślejszego określenia lub rozszerzenia niektórych artykułów ustaw konstytucyjnych.

W Berlinie zaszło przedwczoraj wielkie zbiegowisko, a to przy sposobności rozwiązania bardzo licznego zebrania socyalnych demokratów, na którem przewodniczył Babel. Zbiegowisko zostało rozprószonem bez użycia broni; kilka osób aresztowano.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, że bezpodstawne są wszelkie pogłoski o projektowanem rzekomo ponownem obostrzeniu przepisów paszportowych na zachodniej granicy rossyjskiej. Natomiast zarządzono i przeprowadzono z wielkim pospiechem dyslokacye straży pogranicznych na zachodniej granicy, które to zarządzenie ma na celu ściślejsze niż dotychczas przestrzeganie przepisów paszportowych i cłowych. Przy tej sposobności wzmocniono pojedyncze strażnice ponadgraniczne.

Z Petersburga telegrafują, że ambasador francuski gen. Appert i poseł rumuński Kreculesco, zostaną stanowczo odwołani z posad przy dworze rossyjskim.

Francuski minister spraw zagranicznych zdawał w sobotę relacyę w radzie gabinetu ze stanu i położenia obecnego sprawy wschodniej.

Książę Aleksander bułgarski nie przyjął jeszcze ugody turecko-bułgarskiej i twierdzi, że pełnomocnik jego nie posiadał uprawnienia zatwierdzać postanowienie, według którego książę bułgarski tylko na pięć lat miałby być mianowany gubernatorem Rumelii. — Natomiast według informacyi z Londynu, książę miał się przychylać w sobotę do uznania ugody, ale z pewnemi zastrzeżeniami.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Konstantynopola, że o pomyślnej zmianie zapatrywań księcia doniósł był poseł francuski, co na Porcie przyjęto bardzo przychylnie, że jednak po bliższem zasięgnięciu informacyi rządu tureckiego w Sofii, przekonano się, iż w zapatrywaniach księcia Aleksandra nie zaszła owa pożądana zmiana.

O przyczynie opozycyi księcia Aleksandra, donosi telegraficznie *Köln. Ztg.*: „Książę Aleksander uznaje tylko tę ugodę, którą podpisał sułtan i książę. Ale Porta w skutek różnicy zapatrywań Mocarstw zmieniła punkt za punktem osnowę ugody bez aprobaty księcia. Pomimo to konferencya chciała podpisać to porozumienie, obecnie już nie turecko bułgarskie, ale raczej turecko-europejskie. Przeciw tej istotnej zmianie książę protestuje. Jeżeli Mocarstwa zdecydowane są narzucić tę zgodną z ich życzeniami ugodę, to książę nie będzie mógł oprzeć się temu, ale oświadczy, że wolny jest od zobowiązań względem Turcyi. Protestuje jednak przeciw temu, żeby Bułgaryi przedstawiono tę ugodę jako turecko-bułgarską, gdyż właściwie jest ona i powinna być nazwana wyrokiem Mocarstw europejskich".

Według depesz z soboty wieczora, z Sofii, przybył tam minister spraw zagranicznych Canow i miała się zebrać rada ministeryalna pod przewodnictwem księcia, w celu narady nad turecko-bułgarską ugodą.

Doniesienie *Journal de St. Petersbourg*, że Mocarstwa zatwierdzą ugodę turecko-bułgarską, wywołało w Sofii ogólne zadowolenie, a to ze względu na zapewnienie ministra Canowa, że nie egzystuje żaden inny turecko-bułgarski układ, oprócz owego z dnia 1 lutego.

Do *Temps* donoszą z Aten, że usposobienie wojownicze ciągle jeszcze przeważa. Spodziewają się nowych dekretów o zwołaniu rezerw. *Temps* twierdzi dalej, że zarówno Francya jak Rossya nie mają wielkiej ochoty brać udziału w środkach przymusowych przeciw Grecyi. W Atenach utwierdza się przekonanie, że Porta z braku funduszów nie długo będzie mogła utrzymać swoje wojska na stopie wojennej.

Senat francuski zatwierdził na posiedzeniu sobotniem artykuł 17 projektu do ustawy o oświacie elementarnej, który postanawia, że nauką w szkołach ludowych i elementarnych miejskich zajmować się mogą tylko nauczyciele świeccy.

Izba deputowanych zatwierdziła ustawę, upoważniającą miasto Paryż do zaciągnięcia pożyczki w sumie 250 milionów franków na roboty publiczne, z dodatkiem, że wszystkie budowle mają być wykonane tylko z materyału francuskiego.

We czwartek przystąpić ma Izba do wyboru komisyi budżetowej. Przywódcy trzech grup lewicy, zwoływali z tego powodu frakcyjne zgromadzenie, na którem postanowiono nie dopuścić na członków komisyi deputowanych prawicy. *Temps* i *France* ganią surowo tę uchwałę, która w warunkach obecnych przedstawia się jako niebezpieczeństwo groźne. Postanowienie to, według prasy umiarkowanej, jest nie tylko niesprawiedliwe i niezręczne, ale i w wysokim stopniu samowolne, gdyż umożliwia ono naprzykład wybór do komisyi deputowanych z kategoryi pp. Camelinat i Basly, którzy z pewnością nie są lojalniejsi względem konstytucyi, jak pp. Raoul Duval albo Reille.

Journal des Debats krytykuje ostro projekt pożyczki ministra skarbu, a organ Rocheforta oświadcza, że pożyczkę tę można z góry poczytać za zmarnowaną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pryw.*) W *Grand Hotel* odbyła się wczoraj wielka uczta z powodu rocznicy

urodzin cesarza Wilhelma. Urządzili ją poddani cesarstwa niemieckiego, bawiący w Austryi. Panował podniosły nastrój; wysłano w drodze telegraficznej gratulacye cesarzowi.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pr.*) Z żywą agitacyą przygotowują się tu wybory do rady miejskiej. W śródmieściu mają wielkie widoki dwaj nowi kandydaci do krzeseł radzieckich, pp. Silberer i Noske.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Dalszy ciąg rokowań ugodowych odbędzie się w przyszłym miesiącu na dworze królewskim w Budapeszcie.

Wiedeń, 22 marca (*Tel. pryw.*) Wiedeńskie stowarzyszenie wyborców zamknęło ostatnie swoje posiedzenie gorącem wezwaniem wszystkich narodowości Austryi, do pojednania, tudzież zapewnieniem, że demokraci życzą sobie rónouprawnienia wszystkich uczciwych żywiołów bez różnicy wyznania i narodowości.

Berlin, 22 marca. Rozkaz cesarski poleca urządzenie inspekcyi służby torpedowej,| której sztab ma mieć kwaterę w Kiel, dalej sformowanie trzeciego oddziału artyleryi marynarki złożonego z trzech kompanij i powiększenie dywizyi okrętowej o jedną kompanię.

Sofia, 22go marca. (*Tel. pryw.*) Z powodu stanowiska, jakie książę Aleksander bułgarski zajął wobec Rossyi, wzmogły się bardzo sympatye dla niego we wszystkich sferach tak w Bułgaryi, jakoteż Wschodniej Rumelii.

Sofia, 22 marca. *Agencya Hawasa* zaprzecza doniesieniu, jakoby książę Aleksander zezwolił na podpisanie zmodyfikowanej konwencyi. Przeciwnie książę domaga się stanowczo nominacyi na generał-gubernatora Rumelii bez oznaczenia terminu, jak to pierwotnie stypulowano w turecko-bułgarskiem porozumieniu.

Bruksela, 22 marca. W Jemmapes zaszło w nocy z 20 na 21 b. m. starcie pomiędzy robotnikami i żandarmeryą, przyczem kilku żandarmów raniono. Aresztowano 10 robotników.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28·— Węg. akcyi kredyt. 307·75, Akcye anglo-austr. 117·90, Akcye banku Union 75 25, Akcye kolei Karola Ludwika 208·80, Akcye kolei północnej 239.—, Akcye kolei południowej 124.80, Akcye kolei Alföld 193 50, Akcye kolei Elżbiety 256·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 234 25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 180·25 Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 71·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 1:4 50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103 87, Akcye związkowego banku 111·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26·—, Węgierskie losy 121 50, Marka niemiecka —·— Usposobienie bez ochoty.

Wiedeń, 20 marca 1886, godzina 5 minut ?5. Akcye kredytowe 301·60 Anglo-Austr. —· , Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 208·60, Południowa —·—, Renta papierowa 85 60, Galic. listy zastawne 103·40 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·99.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.—

Wiedeń, 22 marca 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 301·60, Anglo-Austr. —·— Unionbank 75 50 Kolej Karola Ludwika 208·60, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95 50, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 93·75, Napoleondor 9 99·— Rubel papierowy 1·26·— Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 20 marca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram 24·—, do 24 25, zł., żyto —·— do — — zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 24 25 do 50·— złr Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·45 do 8.47 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień-maj) 155·—, do —·—, żyto —·—m. spirytus 36·10 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 47·10, fr. olej rzepakowy —·—. fr spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza. Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi ... ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie ... zł., półrocznie 2.. ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 marca 1886.

	płacą walutą zł r.	ct.	żądają austr. zł r.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	50	211	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	50	236	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 4 prc. w. a.	95	25	96	50
Tow. kred. „ „ 5 prc. okresowe	101	50	102	50
Banku kraj. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	50
Banku hip. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	94	25	95	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	104	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	25	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	50	94	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	25	1	27
100 marek niemieckich . . .	61	10	61	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 19 marca 1886.

1. Dług państwa.	płacążą	dają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.80	85.95
luty-sierpień	85.80	85.95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	86.—	86.15
kwiecień październik	86 05	85.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171 —	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.75	1 0.25
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.50	161.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	103.50	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.50	114.65
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	104.75	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.75	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118 20	118.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	303.—	303.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	559.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	— —	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	116.—	116.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	498.—	500.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.25	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2 95	2400
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	208.80	209.20
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	234.25	234.75

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	256.40	256.60
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	125.50	125.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	[illegible]3.—	183.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.25
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	94.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	103.—	103.60
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.—	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.40	104 -
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.50	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	102.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	108.—	108.30
„ „ po 100 zł. w. a.	103. —	103·50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.50	102.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.75	101.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	84.—	84.50
z r. 1884 . .	92.90	93.20
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.60.	102·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	45.—	45.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	43.—	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k. . .	42.25	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.25	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	55.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	135.75	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a. . .	69.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	33.—	[illegible]
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	44.—	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.75	[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.97.50	50.02 [illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.92.—	[illegible]
„ pełnej wagi	5.87.—	[illegible]
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.98.50	9.99.50
Rossyjski imperyał	10.27.—	[illegible]
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 20 marca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	85	70
„ „ w srebrze .	85	[illegible]
Renta w złocie	114	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa . . .	101	—
Akcye banku wiedeńskiego . . .	877	[illegible]
„ kredytowego . . .	301	40
Londyn	125	75
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	61	[illegible]

Licytacye.

(1832 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 10 maja 1886 14 czerwca 19 lipca 1886 i 2 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 24 i 123 w Binarowy położonej wykazem ... nym l. 123 księg grunt. dłużnika ... własnej dalej że realności l. hip. 266 księg grunt. objętej w Binarowy położonej Antoniego Szurka i Katarzyny Szurkowej po połowie własnością będącej, wreszcie realności pod lk. 66 w Binarowy położonej wyk. hip. l. 19 księg grunt. objętej na imię Ignacego Jurusia ... Feliksa zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 150 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania jest co do realności wyk. hip. 123 i 266 razem 1226 zł. 84 ... wadyum 122 zł. 60 ct. co do realności wyk hip. 19—60 złr. a wadyum ...

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw Karol Neuman w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 15 stycznia 1886.

(1830 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, że celem ściągnienia należącej się uprzyw. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Hersza i Freidy Margulies, tudzież od Josla i Seldy Günsbergów resztu sumy 284 zł. 55 ct. wa. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 142 w Złoczowie położonej, wyk. hip ... dla gminy miasta Złoczowa obdłużników własnej w trzech terminach 4 maja 1886, 7 czerwca 1886 i 5 lipca 1886 zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4000 złr. a wadyum 400 złr. wa. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została natenczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 19 lipca 1886 o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, zaś następnych po ... Berkowej właścicieli realności nr. ... w Złoczowie z nazwiska i imienia, z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich wierzycieli sprzedać się mającej realności którzyby po dniu 19 grudnia 1885 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca, lub późniejsze należycie doręczone być nie mogły, przez kuratora p. adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 6 marca 1886.

(1815 2—3)

... w dniach 4 maja, 4 czerwca, 6 lipca 1886 o godzinie 10tej rano, przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 16 w Rakszawie położona l. wyk. hip. 62 objęta dłużników Jana i Katarzyny Babiarzów własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 312 zł. z pg.

Cena szacunkowa wynosi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) Warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Łańcut, dnia 25 grudnia 1885.

L. 7769. (1810 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 11 maja 1886 o godzinie 10 przed połud. w sprawie Zakładu włościańskiego kredytowego w likwidacyi przeciw Romaniowi Czernyszyn o zapłatę 100 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności wyk. w Wiktorowie pod lk. 109 położonej wykazem hipot. 394 objętej.

Cena wywołania wynosi 380 złr.

Wadyum 19 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Halicz, dnia 22 grudnia 1885.

L. 7831. (1900 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 48 zł. 79 cnt. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 136 w Dobczy w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej, dłużników Tymka i Anny Kwików własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 6 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886, zawsze o 10ej godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 595 zł.

Zakład wynosi 59 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 grudnia 1885.

L. 7760. (1811 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 15 maja 1886 o godzinie 10tej przed południem w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Nykole Tejsar o zapłatę 50 zł. a względnie 49 zł. z pn. publiczna sprzedaż realności w Temerowcach pod lk. 35 położonej wyk. hip. 62 objętej.

Cena wywołania wynosi 250 złr. wa., wadyum 13 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Halicz, dnia 22 grudnia 1885.

L. 7936. (1902 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 25 zł. zpn egzekucyjną sprzedaż realności pod l 47 w Krasnem w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej, dłużników Stefana i Maryny Nahajskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 6 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886 zawsze o 10 godzinie rano, w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 305 złr., zakład wynosi 30 złr. 50 ct. wa.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 grudnia 1885.

L. 883 (1969 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 1 kwietnia 18 6 i 6 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 czerwca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 145 w Lubieniu wielkim według wyk. hip. l. 298 księgi gruntowej Lubień wielki Michała Łuków własnej na rzecz Feliksa Blatkiewicza pto 51 zł. 50 ct. zpn,

Cena wywołania 666 zł. wadyum 66 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze ts.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

Gródek, 25 lutego 1886.

L. 9603 (1971 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Arona Lasera przeciw Wasylowi Melnyszyn pto 60 zł. wa. zpn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 8/4 13/5 17/6 1886 o 10 godz. rano realność pod l. w hip. 116 w Pieczychwostach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 120 zł. wadyum 12 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 30 listopada 1885.

L. 7450 (1970 2—3)

W sprawie egzekucyjnej ck uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi przeciw Mykiecie Szajczuk recte Raszkowieckiemu o 3 raty po 26 zł. 67 ct. i resztę kapitału 366 zł. 42 ct wa. z pn. sprzedaną zostanie realność pod lk. 146 z wyk. hip. l. 141 w Głuczkowie w dniach 5 kwietnia, 3 maja lub 7 czerwca 1886 o 8 rano; kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch Cena wywołania 800 zł., wadyum 10prc. resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 30 grudnia 1885

L. 47 (1916 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, że celem ściągnięcia należącej się ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie od Józefa i Gittli Packenträgerów resztującej sumy 733 złr 10 ct wa. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 147 w Złoczowie położonej wyk. hip. l. 277 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej dłużnika hipotecznego Chaskla Mehlsaka własnej, tej wierzytelności za hipotekę służącej w trzech terminach dnia 3 maja 1886, dnia 7 czerwca i dnia 5 lipca 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęto w sumie 2800 zł a wadyum 300 zł. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck, uprzyw. galic. akcyj Banku hipotecznego lub austro węgierskiego banku.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych termiach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została natenczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 19 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, zaś tych wierzycieli sprzedać się mającej realności, któryby po dniu 19 grudnia 1885 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisującą lub późniejsze należycie doręczone być nie mogły przez kuratora pana adw. dr. Mijakowskiego ze zastępstwem pana adw. dr Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 6 marca 1886.

L. 22407. (1954 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez Fedka Kuciuruby przeciw Kseni Tkacz, wywalczonej sumy 369 złr. 98⅓ ct w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod lk. 86 w Zapytowie Kseni Tkacz własnej, w wyk. hip. 263 gminy Zapytów zapisanej na dzień 8 kwietnia 1886, 6 maja 1886 i 10 czerwca 18-6, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 187 złr. 50 ct

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Paździera.

Lwów, 1 lutego 1886.

L. 7679. (1950 3—3)

C. k. sąd powiato... wiadomo czyni, że celem wydobycia ... walczonych przez Chaima Herzmana kwot 1743 złr. 17 ct. i 356 złr 83 ct. z pn., przeprowadzi tenże sąd egzekucyjną sprzedaż ¼ części realności pod l. 109 w Żurawnie położonej, wedle dom. II pag. 73 poz. 3 nr 4, 6 i 7 dłużniczej masy spadkowej Samuela Kriss własnej, w dniach 1go kwietnia 1886 i 6 maja 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że rzeczona realność w tych terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby to nie uskuteczniono wyznacza się do ułożenia zwalniających warunków termin w tutejszym sądzie na 6go maja 1886 o godzinie 4tej po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 493 złr. 80 ct.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków w sądzie tutejszym w registraturze przeglądnąć można

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, 26 grudnia 1885.

L. 46524. (1947 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem podziału współwłasności realności lk. 111 w Zwierzyńcu położonej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya tejże realności l. 111 w Zwierzyńcu, w 15/24 częściach Julii Leszczyńskiej w 9/24 zaś masy spadkowej śp. Reginy Wilczyńskiej własnej. Cena wywołania 70 złr.

Wadyum 7 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 18 czerwca 1886 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Schaen z substytucyą adwokata dra Kaya w Krakowie.

Kraków, 23 grudnia 1885.

L. 5137. (1889 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 3 rat po 18 złr. i sumy 133 złr. 92 ct. w a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 17 w Zagoreczku położonej dłużnika Jakima Kościór własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upz. Zakładu kredyt. włośc dnia I 1 kwietnia 1886, II 7 maja 1886, III 28 maja 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 550 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 24 lipca 1885.

L. 6836. (1857 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie, zawiadamia, że dnia 18 maja i 22 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l k. 126 w Strzyżowie położonej, Herscha Wernera własnej, wykazem hipotecznym 134 objętej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 375 złr. przedsięwziętą i za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można.

Strzyżów, 18 lutego 1886.

L. 759. (1924 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Isaka Rubenfelda w kwocie 114 złr. 78 ct. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 207, 208 ks. gr. Krasiczyn objętych, dłużnika Mojżesza Zeichnera własnych, na dniu 14 kwietnia 1886, w dniu 19 maja 1886 i w dniu 23 czerwca 1886, zawsze o godzinie 10 rano biuro N. 27 tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą, każda z tych realności będzie odrębnie przedawaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a to realności l. 207 w kwocie 430 złr. zaś realności l. w. h. 208 w kwocie 625 złr., zakład wynosi 43 złr., względnie 63 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania rzeczonych realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg

Przemyśl, 16 lutego 1886.

L. 22111 (1923 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 16 kwietnia, dnia 21 maja i dnia 25 czerwca 1886, zawsze o godz. 9 rano przynajmniej za cenę wywołania najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l. k. 104 w Siemiakowcach nad Prutem położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 431, Piotra Nazaryjczuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, to jest 24 rat pożyczkowych po 3 zł wa. z przynal.

Cena wywołania 350 zł. w. a.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 25 czerwca 1886 godz. 3 po południu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adwokat dr. Jan Freudenberg w Kołomyi.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L. 2213. (1831 3—3)

W dniach 16 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Ahafii Marka, Maryi Mokryny i Prokopa Lesków Zukowie położonej, wyk. hip. l. 119 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 13 rat pożyczkowych po 9 zł. i jednej raty 9 zł. 9 ct.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiat. m. deleg.

Złoczów, 28 lutego 1886.

L. 10408. (1869 3—3)

W sprawie towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciw Michałowi i Ewie Skrzelowskim pto 160 złr odbędzie się w dniach 16 kwietnia, 21 maja i 24 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 86 w Podkościelu.

Cena wywołania wynosi 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Władysława Trzemeskiego

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 2 listopada 1885.

L. 10658 (2018 1—3)

Celem zaspokojenia wekslowej pretensyi Ozyasza Schmelza w kwocie 270 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 12 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności lwh. 31 w Babicach Zofii Lisulowej własnej a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową a na trzecim także poniżej takowej jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych na tej realności długów.

Gdyby ta cena uzyskana nie była ułożone zostaną lżejsze warunki na termi nie w dniu 17 czerwca 1886 o godzinie 4 po południu na który się wszystkich wierzycieli wzywa poczem czwarty termin na którym sprzedaż za jakąbądź cenę nastąpi z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 5913 zł. wa.

Wadyum 590 zł. wa.

Dotyczące akta licytacyjne przejrzeć mozna w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 30 grudnia 1885.

L. 8539 (2014 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi 95 zł. 92 ct. zpn. rozpisuje tutejszy sąd licytacyę realności l. k. 130 sub. rep. 17 w Myscowy nieletnich Łukasza i Jana Ciurów ciała tabularnego niestanowiącej na 8 kwietnia, 6 maja i 2 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł. wa.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 26 stycznia 1886.

L. 313 (2007 1—3)

Dnia 22 kwietnia 1886, dnia 20 maja 1886, dnia 17 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 63 w Sąsiadowicach położonej wyk. hip. 258 dla wsi Sąsiadowic objętej w sprawie Nussena Feldmana przeciw Klemensowi Pietruszka pto 55 zł. wa. zpn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 665 zł. wa. wadyum 66 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć. Do ułożenia mniej uciążliwych warunków wyznaczono termin na dzień 15 lipca 1886.

Z ck. sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 5 lutego 1886.

L. 8847 (2015 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 186 zł. 51 ct. wa. zpn. rozpisuje tutejszy sąd licytacyę realności lk. 8 subr. 23 w Hyrowy Piotra i Semana Stebnickich ciała tabularnego niestanowiącej na 15 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla dnia 29 stycznia 1886.

L. 22164. (2034 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Ignacego Kobylańskiego i Wasyla Tokaryka dozwoloną została w celu ściągnięcia 6 pr. odsetek, a to:

1) 6 prc. odsetków od snmy 130 złr. za czas od 13 lutego 1883 do 1go czerwca 1883;

2) 6 prc. odsetków od sumy 97 złr. 50 cnt. za czas od 1 czerwca 1883 do 1go września 1883;

3) 6 prc. odsetków od sumy 65 złr. za czas od 1 września 1883 do 1go grudnia 1883;

4) kwoty 32 złr. 50 cnt. z 6 prc. odsetkami od 1 grudnia 1883 do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i

5) kwoty 32 złr. 50 cnt. z 6 prc. odsetkami od 1 grudnia 1883 do rzeczywistej zapłaty bieżącemi;

i kosztów sądowych i egzekucyjnych, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika w Liskach położonej, wykazem hipotecznym licz. 136 objętej w trzech na dzień 9. kwietnia 1886, na dzień 14go maja 1886 i na dzień 18go czerwca 1886. każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1675 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 167 zł. 50 cnt. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie p. adw dr. Trachtenberga został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L. 3900. (2061)

Rząd gubernialny Radomski, niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych zamieszczonego w poleceniu warszawskiego generał-gubernatora z dnia 31 grudnia 1885 r. (12go stycznia 1886 r. nowego stylu) w zarządzie powiatu Sandomierskiego w mieście Sandomierzu, o godzinie 12 w południe 27 marca, (8 kwietnia) 1886 roku odbędzie się licytacya na sprzedaż wyspy na rzece Wiśle, stanowiącej własność kasy miejskiej Sandomierskiej mającej rozległości w przybliżeniu około 31 morgów od oznaczonej wartościowej sumy 3100 rubli srebr. (in plus) przez zapieczętowane deklaracye z głośną pomiędzy konkurentami relicytacyą.

Życzący mieć udział w tej licytacyi obowiązani w oznaczonym terminie przed stawić deklaracyę w zwyczajnej formie na papierze stęplowym ceny 60 kopiejek za arkusz i kwit kasy powiatowej sandomierskiej lub innej w dowód czasowego wniesienia kaucyi równającej się $^1/_4$ części licytacyjnej sumy to jest 775 rubli gotówką.

Deklaracya podana po terminie licytacyi, przyjętą nie będzie.

Warunki licytacyjne na sprzedaż wspomnionej wyspy, mogą być rozpatrzone za wyłączeniem świąt, w rządzie gubernialnym Radomskim (w Wydziale miast), lub też w zarządzie powiatu Sandomierskiego, codziennie od godziny 9tej z rana do 3 po południu.

Sandomierz, dnia 2/14 marca 1886 r.

Konkursa.

L. 6974 (1941 3—3)

KONKURS

na kilka posad konduktorów, listonoszów, woźnych przy ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów, ewentualnie woźnych pocztowych z systemizowanemi poborami za kaucyą 400, 300 a względnie 200 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 12116. (1859 2—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, że projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Palczowice w okręgu c. k. sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach położonej, wciągnięciem do takowej pod nr. 68 i 69 wyk. hip. parcel gruntowej 226/2, rola o powierzchni 1 morg 545□° i parceli gruntowej 251/1, rola o powierzchni 636 □° stanowiących integralną część kompleksu gminy Palczowice, poczynając od dnia 1 stycznia 1886, uważanym będzie za uzupełnioną księgę gruntową i że od tegoż dnia wolno to uzupełnienie pomienionej księgi gruntowej przeglądać w c. k. sądzie powiatowym delegowanym miejskim w Wadowicach, tudzież, że od tegoż dnia wszelkie prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do parcel gruntowych powyżej określonych, jedynie przez wpisanie do tej uzupełnionej księgi gruntowej może być nabyte, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem wedle §. 20 ustawy z 25 lipca 1872 l. 96 dz. u p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego uzupełnienia księgi gruntowej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem 1 stycznia 1886 nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania pomienionych parcel gruntowych, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia rzeczonych parcel lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby przed dniem 1go stycznia 1886 nabyli do pomienionych parcel gruntowych lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają i przy uzupełnieniu tej księgi wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego deleg. miejsk. w Wadowicach najdalej do dnia 1 lipca 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne do pomienionych parcel na podstawie wpisów w uzupełnionej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z prawami lub roszczeniami do rzeczonych parcel nie uwalnia okoliczność, że zgłosić się mające prawo było wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 24 listopada 1885.

L. 1895 (2017)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia hipoteczne celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dobra z Zadzielem dnia 23 marca b. r. rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mszana dolna, 18 marca 1886.

L. 184 (1998)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania w formie wyciągów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nowosiółka.

Zarzuty prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do 15 kwietnia 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 12 marca 1886.

Upadłości.

L. 729 (2012)

Do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Markusa Orła z Buska względem przyznania wydatków jako też honoraryum zarządcy masy i tegoż zastępcy wyznacza się termin na 26 marca 1886 o 11 godz. rano, na który się wierzycieli do sądu zawzywa.

Busk, dnia 20 lutego 1886.

L. 1546 (2001)

W konkursie do majątku Naftalego Reppera i Herscha Sternberga uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 4 marca 1885 l. 3009 otwartym, wyznaczam niniejszem termin do wykazania płynności i praw pierwszeństwa dla wierzytelności, która po pierwszym terminie likwidacyjnym zgłoszona została, na dzień 29 marca 1886 o godzinie 10 w biurze gmachu sądu obwodowego, na który wszystkich interesowanych zapraszam.

Przemyśl, 15 marca 1886.

Komisarz konkursowy

L. 1699 (2000)

W konkursie do majątku J. E. Rose uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 2 grudnia 1885 l. 12324 otwartym wyznaczam niniejszem termin do wykazania płynności i praw pierwszeństwa dla wierzytelności, które po pierwszym terminie likwidacyjnym zgłoszone zostały na dzień 29 marca 1886 o godzinie 4 po południu w biurze nr. 15 gmachu sądu obwodowego, na który wszystkich interesowanych zapraszam.

Przemyśl, 15 marca 1886.

Komisarz konkursowy

L. 13071. (1982 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. położony majątek Edwarda Kleina protokołowanego kupca towarów korzennych we Lwowie Rynek l. 18.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Bobownika wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 kwietnia 1886 godzinę 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 czerwca 1886 i podać ją na terminie na dzień 14 lipca 1886 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, choćiażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 18 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7665 (1953)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, przy firmie „Isza związkowa pracownia robotników stolarskich „Zorza" we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką i zarobkowych w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 16 lutego 1886 uwidoczniono, że na odbytem dnia 21 czerwca 1885 walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia uchwaloną została zmiana §§ 4, 10, 11, 14. 15, 24 44, 52, 53, 55, 56, 59, 60, 61, 62, 63, 68, 69, 71, 72, 75, i 79.

Lwów, dnia 27 lutego 1886

L. 6383. (2024 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym edyktem niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 35771 na kwotę 50 złr. w. a. opiewającej, na imię Tekli Cepińskiej wystawionej, ażeby w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia umieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie, książeczka ta na żądanie proszącej, za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

L. 9339. (2019 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Teodora Surę pobytu niewiadomego, ażeby z powodu skargi towarzystwa zaliczkowego o 72 zł. przed terminem 28 kwietnia 1886 z kuratorem p. notaryuszem Więkowskim się porozumiał, lub innego zastępcę przedstawił.

Radziechów, 3 lutego 1886.

L. 1526. (1967 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rubina Sandberga i Freidę Sandberg, że Stefan Dudar wniósł przeciw nim pozew de praes. 29 stycznia 1886 l. 1526 o zapłatę kwoty 257 złr 50 ct. z pn. że pozew ten do sumarycznej rozprawy z terminem na dzień 23 marca 1886 o 9 godzinie przed południem zadekretowano i że dla nich kuratora w osobie adw. dra Wesołowskiego ze złoczowa z substytucyą dra Kaflińskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem tychże nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych, ażeby środki służące do obrony ustanowionemu kuratorowi zapodali, lub też sobie innego pełnomodnika ustanowili, inaczej skutki swego niezgłoszenia sami sobie przypisać będą winni.

Złoczów, 14 lutego 1886.

L. 1525 (1966 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Stefan Dudar z Luki na dniu 29 stycznia 1886 l. 1525 wniósł pozew przeciw z życia i miejsca niewiadomej Ruchli Sandberg o zapłatę 15 złr. wa. że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy na 24 marca 1886 i dla pozwanej ustanowiono kuratorem adwokata dra Mijakowskiego w Złoczowie wzywając pozwaną, aby ustanowionemu kuratorowi podała środki obrony lub też innego pełnomocnika ustanowiła

Złoczów, 29 stycznia 1886.

L 690. (1833 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Kabat, aby się do spadku Sebastyana Karczmarczyka zmarłego w Brzezówce w ciągu jednego roku zgłosiła, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dla niej kuratorem pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa, dnia 13 lutego 1886.

L. 6291 (1922 2—3)

C. k sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Ozyasza Ritter z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego dnia 21 sierpnia 1885 l. 6291 przeciw niemu przez Zygmunta Perlman pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 130 zł. 24 ct. w. a. tę kuratorem dla niego adw. dr. Mijakowskiego ze zastępstwem adw. dra. Billeta ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacye udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 9228 (1825 2—3)

C. k. sąd krajowy Lwowski wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności nr. 9878 na imię Antoniego Czedziwoda wystawionej i na 82 zł. 20 ct. wa. opiewającej ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył w przeciwnym bowiem razie powyższa książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 27 lutego 1886.

L. 390 (1853 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Melanię Bednarskich aby na terminie dnia 24 maja 1886 w sporze drobiazgowym kasy pożyczkowej powiatowej Jaworowskiej przeciw nim o 50 złr. wa. wyznaczonym się stawili i środki obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Mikołajowi Hołubowi notaryuszowi w Jaworowie podali, lub innego zastępcę ustanowili inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będą musieli.

Jaworów, dnia 20 stycznia 1886.

L. 11683. (1841 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wawrzyńca, Józefa, Antoniego i Waleryana hr. Dzieduszyckich, Magdalenę Morską, Justynę Działyńską, Ludwikę Szeptycką, Helenę Sierakowską, Henryka, Ignacego i Annę hr. Dzieduszyckich, Wojciecha Gołuchowskiego, Paulinę z hr. Działyńskich hr. Dzieduszycką i Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego zawiadamia się, że Ewelina Zarewicz i tow. jako właściciele dóbr Strzylcze przeciw nim pod dniem 27 listopada b. r. do l. 11683 pozew o wykreślenie z stanu biernego dóbr Uście prawa zastawu dla sum 60.000 zł. p., 18.000 zł. p., 40.000 zł. p., 7.000 zł p. i 3.733 zł. p. 7 gr. z poz. jak poz. 5 wraz z nadciężarami i innemi do takowego odnoszącymi się pozycyami, jako przedawnionego, wnieśli i że pozew ten wraz z uchwałą zarządzającą adnotacyę takowego w księdze gruntowej, ustanowionemu dla nich wspólnemu kuratorowi adw. dr. Freidenbergowi do wniesienia pisemnej obrony do dni 90, doręczonym został

C. k sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 5 grudnia 1885.

L. 17747. (1768 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wasyla Ryszko z Grabowca względem tegą spadkobierców, że wskutek prośby towarzystwa asekuracyjnego „Slavia“ w Pradze o zaintabulowanie praw własności sumy 218 złr. 16 ct. wa. z pn. z większej 450 złr. wa. pochodzącej w stanie biernym realności l. 82 w Grabowcu zahipotekowanej dla niego względnie dla jego spadkobierców kuratorem adwokata dra Wechtmana w Stryju ustanowiono i jemu uchwałę tabularną z 23 sierpnia 1884 l. 10212 doręczono.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 31 października 1885.

L. 6376 (1903 —3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Teresę z Eiseltów Małujowę z życia i pobytu nieznaną względnie nieznanych jej spadkobierców lub prawonabywców, że dla niej adw. dr. Emil Byk ze zastępstwem przez adw. dr. Czeszera kuratorem ustanowionym został z powodu wytoczonego przeciw niej pozwu przez Chaime Simchę i Sarę Chanę małż. Sprecherów o wykreślenie sum 500 zł. 500 Rh. z realności 235 i, że przeto jej rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić i w ogóle do swej obrony służące kroki uczynić.

Lwów, dnia 27 lutego 1886.

L. 12209. (1860 —3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Hauserowi że przeciw niemu został dnia 13 marca 1886 do l. 12209 na rzecz Jakóba Rubinsteina wydanym nakaz zapłaty sumy resztującej wekslowej 500 złr. z pn.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Hausera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw dra Reissa a tegoż zastępcą adw. dra Ambesa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa więc zatem Mojżesza Hausera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam przypisze.

Lwów, 13 marca 1886.

Zl. 4511. (1678 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekant gemacht, daß über die Bitte der n. ö. Escomptgesellschaft dto 17 Oktober 1885 Zl. 50196 das auf Ansuchen der Firma: W. Lothringer & Comp. in Wien mit h. g. Bescheid z. Z. 41282/85 eingeleitete Amortisirungsverfahren bezüglich der auf den Ueberbringer lautenden 6% Hypotekenbriefes der k. k. priv. galiz Aktienhypotekenbank dto Lemberg 23 März 1870 Serie C. Nr. 1630 pr. 500 fl. sammt Coupons vom 1. März und 1. September 1886 und Talon eingestellt wurde.

Lemberg, am 6 Februar 1886.

L. 1521. (1720 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Jarosław 25 listopada 1875, za dwa miesiące od daty płatnego przez Izaaka Lampla na własne zlecenie wystawionego, przez Altera Guttenberga i Różę Guttenberg przyjętego, przez Izaaka Lampla na rzecz Maryi Klein indosowanego, na kwotę 200 zł. opiewającego, by się dla wykazania swych praw własności w przeciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił, ileże w razie przeciwnym weksel rzeczony na żądanie Mojżesza Schippera z Tarnowa za umorzony uznanym będzie.

Przemyśl, dnia 10 lutego 1886.

L. 1796. (1727 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi przeciw Józefowi Iwasyszyn pto 100 zł a. w. z pn., ustanawia dla z miejsca pobytu nieznanego Iwana Iwasyszyn kuratora ad actum w osobie adw. dr. Rosenberga i doręcza temu kuratorowi uchwały dla Iwana Iwasyszyn przeznaczone; o czem tegoż zawiadamia z poleceniem, ażeby z rzeczonym kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, lub też nareszcie, ażeby sam się zastępywał, gdyż inaczej możliwe złe skutki sam przypisać sobie będzie winien.

Stanisławów, dnia 19 stycznia 1886.

L. 28251. (1806 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z pobytu Zofii z Maków Dusiowej, Maryanny z Dusiów Pyjorowej, Reginy Dusiowej, Anny Dusiowej, Agaty Dusiowej i Józefa Dusia, Tomasza Bryga kuratorem ustanowił, w celu doręczenia rezolucyi z dnia 3 sierpnia 1880 l. 7419 zawiadamiającej o przyznanie spadku Marcina Dusia i rezolucyi w sprawie intabulacyi praw własności Jakóba Moryca do majętności wykazem hipotecznym l. 257 ks. Żukowice objętej

Tarnów, dnia 18 stycznia 1886.

L. 2839. (1761 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Kuhnen i Maryę Kuhnen, że w celu doręczenia wydanego równocześnie na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu nakazu zapłaty z 3 marca 1886 do l. 2839 pto 120 zł. z pn i dalszych uchwał ustanowiono dla nich kuratorem dra Katzenellenbogena któremu się wspomniony nakaz zapłaty zarazem doręcza.

Wzywa się więc Adolfa Kuhnen i Maryę Kuhnen, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę obrali i sądowi donieśli, gdyż następstwa z zaniedbania wynikające sami sobie przypisza.

Stanisławów, dnia 3 marca 1886.

L. 2150 (1723 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fryderyka Prauna, że z powodu pozwu Hersza Halperna przeciw niemu o wykreślenie prawa zastawu dla pretensyi 178 złr. w. a. zpn ze stanu biernego, na młynie szwajcarskim w Krechowcach zaintabulowanej. resztującej ceny wykupna 12.000 zł. ustanowiono dlań adwokata dra Kwiatkowskiego kuratorem ze substytucyą adwokata dra Buczyńskiego ze Stanisławowa.

Stanisławów, 20 lutego 1886.

L. 4875. (1690 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Strizowera, że w skutek skargi Sal. Lebenheima wydał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. wa, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Affé w Krakowie doręczono.

Wzywa się Berischa Strizowera, aby pełnomocnika innego sobie ustanowił, albo ustanowionemu kuratorowi pełnomocnictwo udzielił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 lutego 1886.

L. 1172 (1917 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Ludwikę Goryl, że przeciw niej wniósł na dniu 23 sierpnia 1885 l. 8887 Wojciech Markiewicz et cons. pozew o 150 zł. i że termin w tej sprawie na dzień 7 maja 1886 wyznaczono ustanawiając dla niej kuratorem p. dr. Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

Wzywa się więc Ludwikę Goryl, aby przed powyższym terminem z tymże zastępcą się porozumiała lub sobie innego zastępcę obrała inaczej rozprawa z nim przeprowadzoną będzie.

Gorlice, dnia 4 marca 1886.

L. 1464 (1939 3—3

W skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu wniesionej na dniu 27 grudnia 1885 do l. 1464 jako rezolucyę ck. sądu pow. m. d. S. I. we Lwowie z dnia 31 lipca 1884 do l. 37761 do dewinkulacyi kaucyi służbowej śp. Michała Morawieckiego byłego ck. notaryusza w Złoczowie i we Lwowie upoważnionej wzywamy niniejszem edyktem w myśl §. 29 ust. not. wszystkich którzyby, z powodu urzędowania śp. Michała Morawieckiego lub substytuta jego Ludwika Doelera rościli sobie jakieś pretensye mające w myśl ust. I §. 25 ust. not. prawo zastawu na powyższej kaucyi ażeby takowe najdalej w przeciągu 6 miesięcy w tut. Izbie zgłosili gdy po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia zezwolenie na dewinkulacyę i wydanie kaucyi, tegoż prawonabywcom nastąpi.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

L. 11677. (1840 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż Ewelina Zarewiczowa i Amalia z Jasińskich Komarowa przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Tomaszowi Raczyńskiemu i jego spadkobiercom pod dniem 27 listopada 1885 l. 11677 wniosły pozew o uznanie prawa z wpisu na karcie C wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra tabularne Uście pod poz. 3 wedle dom. 85 pag. 387 n. 12 on. na rzecz Tomasza Raczyńskiego uskutecznionego, za zgasłe.

Wzywa się niniejszem pozwanego, ażeby ustanowionemu w osobie adw. Petuła kuratorowi, któremu pozew doręczono do wniesienia obrony w 90 dniach, i substytuta ustanowionego w osobie adwokata dra Milgroma, udzielił informacyi, lub innego pełnomocnika zamianował, i o tem doniósł sądowi, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja, dnia 5 grudnia 1885.

Kuratele.

L. 4779 (1999 1—3)

Edykt, którym Nowo-Sądecki sąd obwodowy ogłasza, że Eliasza Steinera ze Stojnic królewskich uchwałą z dnia dzisiejszego, za obłąkanego uznał a Józefa Steinera, jego kuratorem ustanowił.

Nowy Sącz, 14 listopada 1885.

L. 1996 (1996 1—3)

Jan Wojtas ze Starej wsi uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jan Pałka.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 16 marca 1886.

L. 6708 (2049 1—3)

Wojciech Klich, włościanin z Jaślan, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z 16 lipca 1885 l. 10492 uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego mianowany Maciej Taran, włościanin z Jaślan.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 20 stycznia 1886.

L. 1360 (2059 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia, że Semko Karmelita, rolnik w Żurawnie za marnotrawcę uznanym został, kuratorem dla niego Harasym Teniuch, gospodarz w Żurawnie ustanowionym jest.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 22 lutego 1886.

L. 7957 (1821 3—3)

Michał Budnik z Manajowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego jest Iwan Powroźnik z Manajowa.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 133 (1931 3—3)

Jan Rothbauer z Karlsdorfu N. 1 uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jana Rothbauer N. k. 35.

Skole, 10 stycznia 1886.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Sämmtliche Mitglieder unsern Vereines werden zur Theilnahme an der am 25 März 1886 um 10 Uhr Früh in der Directionskanzlei stattfindenden 1. ordentlichen Generalversamlung höflichst eingeladen.

Tagesordnung:

Entgegennahme der von der Direction vorgelegten Jahres Rechnung (Bilans) pro 1885. Ertheilung des Absolutoriums der Direction u. Vertheilung des Gewinn u Verlust §. 37 lit. h. der Statuten. Entgegennahme des § 22 Statut.

Vorschuß - Casse Gegenseitige Hilfe in Belz registrirt. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

(2063)

Hersch Krochmal Kanzleivorsteher. *Szulim Heilman* Präsident.

(2062)

L. 662/II.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie zamierza zabezpieczyć dostawę 40000 sztuk progów dębowych pod tory (Eichenschwellen) potrzebnych na rok bieżący w drodze ofert.

Wzywa się więc chęć do udziału w tej dostawie mających do wniesienia odpowiednich ofert najdalej do dnia 31 marca 1886 do godziny 12 w południe, do c. k. dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Oferty wnieść się mające, do których ogólne warunki dostawy materyałów i przyborów dla c. k. Generalnej Dyrekcyi kolei państwowych jako też i szczególne warunki dotyczące dostawy progów dębowych dołączyć należy, mają być wraz z załącznikami marką stemplową po 50 ct. od każdego arkusza ostęplowane jako też po opieczętowaniu napisem: „Oferta na dostawę progów dębowych“ zaopatrzone.

Tak ogólne jak i szczególne warunki dostawy otrzymać można bezpłatnie w biurze dla materyałów c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie, gdzie też i bliższych wyjaśnień i warunków tej dostawy dotyczących, się udziela.

Kraków, 18 marca 1886.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

L. 3199, (1951 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 8 kwietnia 1886 o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze c. k. galic. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, ulica Kopernika nr. 20, publiczna licytacya w celu zabezpieczenia wykonania robót murarskich i pomocniczych przy budowie domu zdrojowego w c k. Zakładzie w Krynicy wraz z dostarczeniem potrzebnych do tego materyałów. **Warunki** budowy, spis cen jednostkowych, tudzież sumaryczny kosztorys można otrzymać za poprzedniem zgłoszeniem się w c. k. galic. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie u techn. artyst. kierowników budowy pp. J. Niedzielskiego i J. Zawiejskiego we Lwowie plac Akademicki nr. 1 Isze piętro. **Plany** zaś przejrzane być mogą w c. k galic. Dyrekcyi dóbr państwowych, a względnie u wyż wymienionych kierowników budowy. **Oferty** na pomienione roboty sporządzone być mają według wzoru podanego w warunkach szczegółowych administaracyjnych lit. C i wniesione być winny pod adresą galic. c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie należycie opięczętowane i napisem „Oferta na roboty murarskie i pomocnicze dla budowy domu zdrojowego w Krynicy“ opatrzone, w terminie powyżej oznaczonym przy załączeniu odpowiedniego wadyum

Lwów, dnia 17 mar a 1886.

„W...

Do wydzierżawienia

od 1 lipca 1886

... mili od stacyi kolei transwersalnej „Wola Tużańska“, przy samym gościńcu ces. wiodącym z Jasła do Tarnowa. — Dobra te składają się **z dwóch folwarków,** o dobrze utrzymanych budynkach. Wydzierżawione być mogą wedle okoliczności **obydwa folwarki razem,** lub **każdy z osobna.** Obszar całych dóbr położonych w dobrej glebie, dobrze skomasowany, wynosi według ostatnich pomiarów katastralnych: pod budynkami 4 morgi, 935□ s., roli 971 morg., 616□ s., ogrodu 6 morg, 67□ s., łąk 41 morg., 277□ s. i pastwisk 43 m. 1472□ s., razem **1067 morgów, 167 □ sążni.** Do tych dóbr należy także **propinacya z 4 karczmami,** położonemi przy gościńcu. 1940 2—3

Mający chęć dzierżawy, zechcą zgłosić się do Wgo Kazimierza WINNICKIEGO, Turady, poczta Zydaczów, lub do JWgo Michała hr. DZIEDUSZYCKIEGO we Lwowie, ul. Zygmuntowska 9, II piętro

L. 2206 1986 1—3

Konkurs.

Płaca roczna 1000 złr. w. a. Rok próby.

Warunki: Wykazanie się złożeniem trzech egzaminów państwowych, dwuletnią praktyką w którejkolwiek gałęzi urzędowej.

Inne warunki jak zwykle.

Wiek normalny nie jest wymaganym.

Termin podania do 20 kwietnia 1886.

Od Magistratu król. miasta Stanisławowa. 17 marca 1886.

L. 1575 (1936 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Adamowi Marassé kapitały 68.048 zł. 78 ct. i 4330 zł. 22 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 71.100 zł. i 4.500 zł. na hipotece dóbr „część Markowa „część Tworkowa“ 2ga część Tworkowa, „część Jurkowa i „część Tworkowa, Święcikówka zwana w powiecie brzeskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1886 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Adama Marassé jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 17 lutego 1886.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J Weber) Papier z c. k ... fabryki papieru ...